Dziś: pełna tabela loterji (na stronie 7-ej)

OSTATNIE WIADOMOSCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna
1.95 z odn. do domu
1.50 z odb. w Adm.

10 gr.

Rok VI. Kraków, Sobota 15 sierpnia 1936 r. Nr. 229

Rząd uciekł z Madrytu do Walencji?

Gen. Franco rozpoczął wielką ofensywę na Malagę

PARYŻ, (PAT). — Specjalny wysłannik „Jour" doniósł wczoraj z Bajonny, jakoby prezydent Azana miał z siedmioma ministrami opuścić Madryt i udać się do Walencji.

Prezydent kortezów Martinez Barrio ma się znajdować na pokładzie parowca w Kartagenie, ponieważ jego zamiar utworzenia rządu w składzie reprezentantów miast, znajdujących się pod władzą rządu madryckiego, został udaremniony przez komunistów i anarchistów.

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi, że ambasada hiszpańska w Londynie, po telefonicznem skomunikowaniu się z Madrytem, kategorycznie zaprzecza wiadomościom, jakoby rząd hiszpański uciekł z Madrytu do Walencji.

Wedle oświadczeń ambasady, rząd hiszpański nie ma najmniejszego zamiaru, ani też powodu do opuszczania stolicy.

GIBRALTAR, (PAT). Reuter donosi, że gen. Franco rozpoczął wielką ofensywę w kierunku Malagi.

Pierwszym celem powstańców jest miasto Estepona.

Gen. Franco wyruszył jedną kolumną z La Linea, w sile 600 żołnierzy z karabinami maszynowemi i artylerją. Druga kolumna wyruszyła z San Roque w sile 500 żołnierzy i ochotników z wielką liczbą samochodów ciężarowych.

Oczekiwana jest wielka bitwa, z chwilą gdy wojska powstańcze nawiążą kontakt bojowy z siłami prorządowemi w Estepona i Maladze.

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi, że powstańcy coraz bardzień zbliżają się do Irunu.

Ofensywa w kierunku Pasajes jest drobiazgowo przygotowana. Samoloty powstańcze krążą nad okolicą.

Dowództwo sił rządowych postanowiło rozlokować wziętych do niewoli powstańców w punktach szczególnie zagrożonych bombardowaniem przez awjację powstańczą.

MADRYT. (PAT) — Ministerstwo Wojny komunikuje, że wojska rządowe zajęły miasta Calahora i Alguacel, dokoła których powstańcy mieli przygotowane pozycje artyleryjskie, celem bombardowania m. Guadix w prowincji Grenada.

MADRYT. (PAT) — Minister Sprawiedliwości opublikował dekret „rozwiązujący tytułem zarządzenia ochronnego wszystkie instytucje zakonne i stowarzyszenia religijne, które w jakiejkolwiek formie brałyby udział w obecnym ruchu powstańczym".

Minister Sprawiedliwości usunął ze stanowisk szereg profesorów uniwersytetu w Salamance, m. in. Gil Roblesa.

LONDYN. (PAT) — Otrzymano tu oficjalne doniesienia, że pomiędzy władzami wojskowemi obsadzonej przez powstańców Grenady, a rządem madryckim zawarto układ, dotyczący ewakuacji na samolotach znajdujących się w Grenadzie cudzoziemców.

Samoloty mają wywieźć około 200 osób do Sewilli. Ewakuacja już się rozpoczęła.

Dotychczas brytyjskie okręty wojenne i statki pasażerskie wywiozły z Hiszpanji 3.078 cudzoziemców, w tem 1.472 obywateli brytyjskich.

Gen. Gamelin złożył wieniec

na grobie Nieznanego Żołnierza

Wczoraj o godz. 11 gen. Gamelin, szef Sztabu Generalnego Armji Francuskiej i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przed frontem gmachu Sztabu Głównego ustawiła się kompanja chorągwiana 30 p.p. z orkiestrą.

Przybycia gen. Gamelin oczekiwali zastępca 1-go wiceministra Spraw Wojskowych gen. Regulski, w zastępstwie dowódcy O. K. 1, gen. Bończa-Uzdowski, zastępca komendanta miasta ppłk. Czuruk oraz szereg wyższych oficerów Sztabu Głównego i sztabu O. K. 1.

O godz. 11-ej przybył samochodem gen. Gamelin w towarzystwie attache wojskowego Francji gen. D'Arbonneau i majora Axentowicza ze Sztabu Głównego. Następnymi samochodami przybyli towarzyszący gen. Gamelin oficerowie francuscy.

Zgromadzona licznie publiczność na placu Marszałka Piłsudskiego zgotowała gen. Gamelin gorącą owację, witając go okrzykami „Niech żyje".

W chwili przybycia orkiestra wojskowa odegrała hymn francuski, a kompanja honorowa sprezentowała broń.

Po powitaniu gen. Gamelin w towarzystwie gen. Regulskiego i gen. Bończy-Uzdowskiego, oficerów francuskich i polskich przeszedł przed frontem kompanji honorowej, witając ją po polsku „Czołem kompanja".

Następnie gen. Gamelin złożył wieniec na gronie Nieznanego Żołnierza. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn polski.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej przy dźwiękach marszu generalskiego gen. Gamelin przeszedł do samochodu.

Wrzenia powstańcze w Meksyku

MEKSYK, (PAT). — Do stanu Puebla wysłano 2 bataljony piechoty i 2 szwadrony jazdy naskutek wiadomości, pochodzącej od jednego z nauczycieli, że przygotowuje się tam powstanie z udziałem 10.000 zbrojnych.

Władze postanowiły aresztować małżonkę wysiedlonego wczoraj z granic państwa generała Rodriguez'a. Pani Eleonora Rodriguez oświadczyła bowiem, że będzie nadal prowadzić akcję swego męża, polegającą na organizowaniu ruchu faszystowskiego.

Aresztowano kilka osób, u których znaleziono listy, adresowane do katolików amerykańskich z prośbą o pomoc pieniężną na akcję w Meksyku.

W Juarez na granicy St. Zjedn. zatrzymano kontrabandę broni.

BUENOS AIRES. (PAT) — Donoszą z Meksyku, że w liście otwartym na łamach dziennika „El Hombre Libre" arcybiskup djecezji Durango ks. Jose Maria Gonzalez opublikował protest przeciwko rozstrzelaniu bez sądu trzech księży i jednej osoby cywilnej przez żołnierzy związkowych.

Arcybiskup domaga się przykładnego ukarania winowajców.

Nasi piłkarze przegrali z Norwegją 2:3

Zakończył się sen o medalach olimpijskich

BERLIN (telefonem). — W nienajlepszych humorach wyszła drużyna piłkarska Polski na swój ostatni bój. Przeciwnikiem była bitna drużyna Norwegji, stawką — bronzowy medal.

Niestety w tej ostatniej walce musieliśmy zrezygnować z Martyny, Wasiewicza, Szerfkego. Zastąpili ich Szczepaniak, Cebulak i Matjas. I rzecz ciekawa: drużyna polska grała nienajgorzej, potrafiła prowadzić grę otwartą, a nawet okresami miała przewagę, ale w rezultacie nie wytrzymała tempa i przegrała minimalnie.

Mecz zaczął się od ostrych ataków Polski. Wreszcie udaje się jeden przebój Peterka i prowadzimy 1:0. Na trybunach, gdzie usadowiła się kolanja polska, słychać burzliwe oklaski.

Radość trwa niedługo. Norwegowie systematycznie opanowują pole i pada wreszcie wyrównanie. Od tej chwili Norwegowie są stale na froncie. Pod sam koniec przerwy Norwegowie zdobywają drugą bramkę.

W czasie przerwy rozmawiamy z graczami. Są widocznie zdenerwowani. Szczególnie Cebulak nie może odżałować, że drużyna odpadła od puli finałowej.

Po pauzie nasi grają jednak lepiej. Atak poczyna funkcjonować sprawniej. Liczne sytuacje wytwarza jak zwykle Wodarz. Ślązak systematycznie ucieka z pod czułej opieki i centruje. Niestety dośrodkowania nie są wykorzystywane.

Jakby dla potępienia gry trójki środkowej Wodarz świetnie wykorzystuje róg bity przez Kisielińskiego i zdobywa wyrównującą bramkę.

Odtąd nasi poczynają przygniatać. Stan 2:2 dodaje wszystkim otuchy. Norwegowie grają jednak spokojniej i składniej. Akcje ataku są przeprowadzane niemal z matematyczną dokładnością. Albański jest stale zatrudniony.

Wyłapuje szereg strzałów, ale nie może uchronić swej świątyni od silnego strzału. Norwegowie, zdobywszy trzecią bramkę, nie kwapią się zbytnio do walki. Obstawiają tylko pieczołowicie naszych graczy a szczególnie Wodarza.

Kisieliński kilkakrotnie podjeżdża do samej bramki norweskiej ale tam nerwy odmawiają posłuszeństwa i... czas ucieka.

Minuty mijają. Zbliża się ostatni kwadrans. Polacy, silnie dopingowani przez kolonję polską, atakują ostro, mają nawet niezłe sytuację, ale niestety nie są one wykorzystane.

Wreszcie gwizdek i mecz skończony. Przegrywamy 2:3. W ten sposób zajmujemy niezbyt zaszczytne czwarte miejsce.

Po pierwszych sukcesach reprezentacji Polski, nad Węgrami i szczególnie nad silną Anglją mieliśmy prawo przypuszczać, że Polacy jednak odegrają czołową rolę w turnieju olimpijskim. Przyszedł jednak nieszczęsny mecz z Austrją i porażka z naddunajskimi piłkarzami przekreśliła marzenia o srebrnym nawet medalu.

Chcieliśmy już wobec tego zadowolnić się medalem bronzowym. Ale tym razem los przesądził inaczej. Na dzień przed tak ważnem spotkaniem kilku graczy zachorowało i trzeba było wystawić rezerwowych. Drużyna w nowem zestawieniu grała nienajgorzej, cóż z tego jednak skoro nie potrafiła utrzymać narzuconego tempa w ciągu całego meczu.

Ostatnia porażka z Norwegami w zasadzie wstydu nam nie przynosi, ale biorąc pod uwagę, że byliśmy typowani co najmniej na zdobywcę srebrnego medala — stanowi przegrana z Norwegją niezbyt wesołe zakończenie bilansu gier na turnieju olimpijskim. Porażką tą zakończył się sen o medalach olimpijskich.

Dodatek olimpijski na stronie 6

Polska otrzyma miljardową pożyczkę?

Sensacyjne doniesienia w związku z wizytą w Polsce gen. Gamelin

Wizyta szefa francuskiego Sztabu Generalnego w Polsce jest tematem dociekań i rozważań całej prasy europejskiej.

Jest więc rzeczą niezmiernie znamienną, że prasa niemiecka stara się przekonać swoich czytelników, iż do wizyty tej nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi.

CO MÓWIĄ NIEMCY

Zdaniem pism niemieckich, ma ona charakter grzecznościowy, omówi się pewne zagadnienia wojskowe, ale do wzmocnienia sojuszu nie przyjdzie.

Niemcy tłumaczą nam, że na zbytniem zbliżeniu do Francji zawsze parzyliśmy sobie palce.

W niektórych polskich kołach politycznych znowu stara się przedstawić wizytę gen. Gamelin, jako zapowiedź zasadniczej zmiany w naszej polityce zagranicznej.

Przypominamy, że przeddzień przyjazdu gen. Gamelin wskazywaliśmy, że tego rodzaju przypuszczenia są niesłuszne.

Oczywiście, że te koła, które są jednak tego zdania, atakują ostro min. Becka, uważając go za odpowiedzialnego za pogorszenie stosunków z Francją. Mają one nadzieję, że jeśli nastąpi powtórne zbliżenie do Francji, to wówczas może i nastąpi zmiana na stanowisku ministra Spraw Zagranicznych.

ATAK NA M. S. Z.

Znamienne jest, że jedno z warszawskich pism popołudniowych zaatakowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych zato, że właśnie w dniu przybycia do Warszawy gen. Gamelin, wiceminister Spraw Zagranicznych Szembek, bawiący na Olimpjadzie w Berlinie, złożył wizytę kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej Hitlerowi.

Pismo to wskazuje, że jeśli wizyta już miała nastąpić, to można ją było w każdym wypadku odłożyć. Pismo nie może się opędzić wrażeniu, że dzień ten podyktowały celowo Niemcy, którym chodziło o nadanie tej wizycie specyficznego charakteru politycznego.

PRASA RZĄDOWA O WIZYCIE

Niemniej interesujące są głosy prasy rządowej z okazji wizyty szefa sztabu gen. Gamelin.

Podkreślając, że polityka Polski kroczy temi samemi drogami, że sojusz polsko-francuski jest najważniejszym filarem pokoju w Europie, zaznaczając, że istniały we Francji chwile, kiedy czynnikom wojskowym brakło odpowiedniego poparcia wśród polityków, gdy chodziło o praktyczne przeprowadzanie sojuszu, łączącego oba państwa.

I tak „Kurjer Poranny" przypomina, że Francja nic nie zrobiła dla podniesienia siły gospodarczej Polski, podczas gdy nie skąpiła swoich kapitałów innym sojusznikom.

„Goniec Warszawski" wyciąga z uwag „Kurjera Porannego" wniosek, że trzeba również udzielić Polsce pomocy materjalnej.

Według dalszych domysłów wizyta gen. Gamelin jest dowodem, iż we Francji doszli do głosu ludzie, którzy rozumieją, że Polsce ta pomoc jest potrzebna.

Ze swej strony pismo to zapytuje: „A więc pożyczka francuska dla Polski? Czy bez zmiany dotychczasowego kursu w polityce zagranicznej? Czy pożyczkę tę ma realizować min. Beck?".

Dotychczas oczywiście nic niewiadomo o rozmowach gen. Gamelin z gen. Rydzem-Śmigłym. Onegdaj obaj Wodzowie Armij odbyli przeszło godzinną rozmowę w cztery oczy.

Również nie ogłoszono tekstu toastów, wygłoszonych na przyjęciu, wydanem przez gen. Śmigłego - Rydza.

ŚCIŚLE WOJSKOWY CHARAKTER WIZYTY

Program pobytu gen. Gamelin jest ściśle wojskowy i, jak dotychczas, poza ściśle formalną wizytą, złożoną min. Beckowi, gen. Gamelin nie zetknął się z politykami, ale... ale przecież Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, którego gościem jest gen. Gamelin, zajmuje u nas również stanowisko polityczne.

Jest, jak wiadomo, drugą osobą po Prezydencie Rzplitej, wiemy że gen. Śmigły - Rydz czuwa nietylko nad polityką wewnętrzną, ale i zewnątrzną.

Przecież min. Spraw Zagranicznych bardzo często melduje się w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych, a przed każdą ważniejszą swoją podróżą i po jej odbyciu w obecności gen. Śmigłego - Rydza składa P. Prezydentowi Rzplitej sprawozdanie, względnie przedstawia swoje wnioski.

W tych warunkach nie można wykluczyć, że obaj Wodzowie mówili na niejeden temat, który ma swój początek wprawdzie w zagadnieniach ściśle woiskowych, ale kończy się na odcinku polityczno- gospodarczym.

GIEŁDA

pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy zapotrzebowaniu małem.

Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.29.50, kanadyjskie 5.28, floreny holenderskie 359.70, franki francuskie 34.91, szwajcarskie 172.78, bełgi belgijskie 89.53, funty angielskie 26.65, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 19.70, duńskie 118.75, norweskie 133.55, szwedzkie 137.10, liry włoskie 34.50, marki fińskie 11.60, marki niemieckie 136, w srebrze 145, szylingi austrjackie 98.

Dla akcyj tendencja była niejednolita, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 97 (—50), Węgiel 14.50 (+25), Starachowice 33.50 — 34 (+100), Lilpopy 12.75 (—25), Haberbusch 39.50 (—100).

Dla papierów procentowych tendencja była zwyżkowa, przy większych obrotach 7 proc. stabil.

zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.780,5 ton. w tem żyta 734,5 ton. Notowano za 100 klg. pszenica jednolita 21.50 — 22, zbierana 21 — 21.50, żyto I-szy st. 14 — 14.25, I-A st. 14.25 — 14.50, II-gi st. 13.75 — 14, owies I-szy st. 14.50 — 15, I-A st. 15 — 15.25, II-gi st. 14 — 14.50, jęczmień browarny bez obrotów 18.50 — 19.50, gat. I-szy 16.75 — 17, gat. II-gi 16.25 — 16.50, gat. III-ci 16 — 16.25.

NIĘŻNAe— I: PIE z yu— n Dłro

Noce na biurkach i fotelach

Strajk pracowników w Tow. Vita i Krakowskie

Pierwsze dwa dni i dwie noce strajku okupacyjnego w Towarzystwie „Vita i Krakowskie" w Warszawie przeszły w nastroju podniosłym, poważnym i zdecydowanym.

Pracownicy mimo, że spędzają noce na biurkach i w fotelach, jednak nie upadają na duchu, lecz odwrotnie jakby zahartowani trwają w swem niezłomnem postanowieniu wytrwania za wszelką cenę, aż do zwycięstwa.

Niewątpliwie akcja ich znajdzie pełne zrozumienie wśród wszystkich pracowników ubezpieczeniowych.

Pracownicy z innych terenów przysyłają za pośrednictwem delegacyj deklaracje solidarności, co wpływa bardzo dodatnio na poczucie strajkujących.

W dniu wczorajszym Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników P. Z. U. W. przesłał na ręce strajkujących deklarację o solidarności z akcją strajkową, przyrzekając pomoc materjalną w miarę potrzeby. Nadto Zarząd Główny Pracowników P. Z. U. W. przesłał strajkującym kolację.

W lokalu Związku odbyło się zebranie Komisji Porozumiewawczej Związku Pracowników P. Z. U. W., Zjednoczonego Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych i Związku Pracowników Ubezpieczeniowych, na którem uchwalono poprzeć wszelkiemi możliwemi środkami aż do strajku protestacyjnego włącznie akcję pracowników Vity i Krakowskiego.

Spisek komunistyczny w Ekwadorze

Rewolucja miała wybuchnąć 10 sierpnia

BUENOS AIRES. (PAT) Informują oficjalnie z Quitto, (stolica Ekwadoru), że ekwadorskie władze bezpieczeństwa wykryły spisek rewolucyjny o charakterze komunistycznym.

Jak wynika z zasekwestrowanych dokumentów, rewolucja komunistyczna miała wybuchnąć 10 sierpnia.

Program spiskowców przewidywał zaprowadzenie w Ekwadorze rządów sowieckich, konfiskatę wszystkich przedsiębiorstw prywatnych, zniesienie własności prywatnej, zamknięcie kościołów i konfiskatę dóbr kościelnych.

Na czele spisku stał pułkownik armji ekwadorskiej Larrea Alba, który wraz z kilkoma oficerami został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Niemcy przyjmą plan Francji

w sprawie niemieszania się do spraw hiszpańskich

LONDYN. (PAT) — Reuter komunikuje: Przyjęcie francuskiego projektu o nieinterwencji w Hiszpanji przez Niemcy nastąpić ma w najbliższym czasie.

Niemcy dały do zrozumienia rządowi francuskiemu, że pierwsze badanie francuskiego projektu wypadło pomyślnie. Ambasador brytyjski w Paryżu został o tem poinformowany podczas wczorajszej rozmowy z min. Delbosem.

Główną trudność stanowią obecnie zastrzeżenia Włoch, które domagają się układu, zakazującego wysyłania ludzi, lub pieniędzy do Hiszpanji oraz utworzenia międzynarodowego komitetu kontrolującego.

W. Brytanja po raz wtóry poparła w Rzymie projekt francuski, lecz, jak się wydaje, nie była odnośnie zastrzeżeń włoskich poinformowana tak dokładnie, jak Francja, w której rękach spoczywają zasadnicze rokowania.

W Londynie nadal wyrażają opinję, że układ w sprawie zakazu dostarczania broni powinien nastąpić jak najszybciej i że inne trudności, jak np. kontrola nad wykonaniem projektu francuskiego oraz zakaz wysyłania ludzi i pieniędzy do Hiszpanji mogłyby być rozstrzygnięte później.

W sprawie włoskiego projektu kontroli Francja nie zgłasza zastrzeżeń. Projekt ten jednak nie został dotychczas zakomunikowany W. Brytanji.

Katastrofa budowlana w Przemyślu

Wczoraj o godz. 9,30 wydarzyła się w Przemyślu katastrofa budowlana.

Przy ul. Głowackiego na parceli pod Nr. 9 prowadzone są roboty ziemne dla przygotowania fundamentów pod budowę sąsiedniego domu parterowego Nr. 11, tak, że budowla ta została bez jednej ściany.

Po stronie tej ściany mieszczą się izby mieszkalne. Tylko jakiemuś przypadkowi zawdzięczać należy, że mieszkańcy, którzy w krytycznym momencie znajdowali się w mieszkaniach, wyszli z katastrofy bez szwanku.

Na miejsce przybyła natychmiast straż pożarna, która zabezpieczyła zagrożony teren.

Zbrodniczy zamach na więźnia

Przed dwoma dniami we wsi Łagisza koło Będzina miała miejsce krwawa bójka pomiędzy znanymi przemytnikami Czesławem Bijakiem i Robertem Drożdżem.

Obaj przemytnicy oddawna czuli do siebie urazę na tle osobistych porachunków.

W czasie zażartej bójki Bijak uderzył Drożdża siekierą w głowę.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, a Bijaka osadzono w areszcie gminnym.

W ub. wtorek do urzędu gminnego w Łagiszy przyszedł celem załatwienia jakiegoś interesu brat pobitego Drożdża — Stanisław, właściciel restauracji w Psarach.

Przechodząc przez podwórze Drożdż zauważył w oknie aresztu gminnego siedzącego Bijaka.

Momentalnie wyjął z kieszeni rewolwer i pięciokrotnie wystrzelił w stronę Bijaka.

Tylko dzięki szybkiej orjentacji Bijaka zdążył on odskoczyć od okna i kule go nie trafiły.

Na wszczęty alarm przybyła policja, która zatrzymała Stanisława Drożdża. Broń, na którą posiadał pozwolenie władz, zakwestjonowano.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

Masowe pożary kościołów

MONTREAL. (PAT) — Władze prowincji Quebec są przekonane, że na terenie Quebecu istnieje jakaś tajna organizacja, która wytknęła sobie za cel niszczenie kościołów katolickich.

Pożary kościołów, powstałe naskutek podpalenia, zdarzają się coraz częściej. Ostatnio spłonęły dwa kościoły, a w trzecim wpobliżu Montrealu znaleziono pod ołtarzem aparat, który automatycznie miał wzniecić ogień.

Procesy polityczne w Niemczech

W Duisburgu trwa proces 51 osób z okręgu przemysłowego Nadrenji i Westfalji, oskarżonych o potajemną działalność socjalistyczną. Jest to już trzecia grupa więźniów politycznych, postawionych przed sądem.

W pierwszej grupie sądzonych było 56, a w drugiej 80 osób. Proces obecny nie wyczerpuje listy oskarżonych, których jest ponad 800. Wszyscy oni przebywają w więzieniu a pochodzą z różnych miast nadreńskich.

Frontem do Morza!



Kłopot słomianego wdowca

Pan Apolinary nie wie co począć.

Oto przyjaciel Kocio Dowcipnicki zwrócił się do niego z prośbą:

— Pożycz mi swego mieszkania na jedno popołudnie...

Żona Apolinarego, pani Zuzia, jest teraz na wsi. Apolinary dochowuje jej wiary uparcie.

— Bo przecież moja Zuzia — chwali się przed znajomymi — jest tak skromną i uczciwą kobietą!... Za jej cnotę odpłacić się zdradą, byłoby podłością!

— Poco ci moje mieszkanie? — pyta teraz Kocia Apolinary.

A Kocio mruga znacząco oczami:

— Uważasz, mężateczka...

— Straszne czasy! — wzdycha Apolinary.

— Tak — kiwa głową Kocio. — Ale ona, ta moja mężateczka ma męża tak ciężkiego idjotę, że dla równowagi prowadzi się lekko.

Apolinary uległ prośbie przyjaciela, obiecał wyjść z domu i wrócić dopiero wieczorem. Ale prosił Kocia:

— Pamiętaj, oszczędź naszą sypialnię! Ach, kiedy myślę co by na to powiedziała Zuzia, że ja popieram takie świństwo, ciarki mnie przechodzą! Kociu, przyrzeknij mi, że uszanujesz naszą sypialnię!

Kocio solennie obiecał.

Tego wieczora Apolinary czatował w sieni domu dopóty, dopóki światło za zasłoniętemi roletami w pokoju nie zgaśnie i Kocio nie opuści użyczonego mieszkania.

I nagle... Apolinary omal nie zemdlał. Najwyraźniej zobaczył schodzącą ze schodów Zuzię...

— Przepadłem! — pomyślał — Ona już wie wszystko. Ma klucz od mieszkania i właśnie natknęła się na scenę...

Pobiegł co tchu na górę.

— Kociu! — ryczał. — Moja żona tu była!

Kocio zarumienił się od „a" do „z", ponieważ był bez żadnych osłonek...

— Apolinary! — wyszeptał. — Uspokój się, przecież mnie nie zastrzelisz!

— Kociu! — jęczał Apolinary. — Czy Zuzia was widziała? — A gdzie twoja mężatka?

Kocio odetchnął z ulgą i rzekł spokojnie:

— Mężatka odeszła wcześnie ze względu na męża idjotę — a Zuzia uciekła, przerażona moim strojem adamowym.

— Wszystko w porządku! — zawyrokowali przyjaciele, a Kocio pomyślał: —

— Głupota ludzka jest bez granic! On się nawet nie domyśla, że ja właśnie...

Zastępca.

RADJO

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń, 6.33 Gimnastyka, 6.50 Koncert poranny w wyk. Ork. 58 p. p., 7.35 „Parę informacyj", 7.40 Muzyka, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.03 „Jakie nasienie taki plon" — pogadanka, 12.23 Motywy hiszpańskie w muzyce francuskiej, 15.30 „Transmisja z XI Olimpjady w Berlinie — finał jedynek wioślarskich z udziałem Verey'a. 16.00 Rozmowa z chorymi, 16.15 Mała Ork. P. R., 17.00 „Akademickie uczelnie prowincjonalne" — odczyt dla maturzystów. 17.15 „Pieśni rycerstwa polskiego", 17.50 „Poradnik sportowy", 18.00 Pogadanka aktualna, 18.05 Koncert reklamowy, 18.45 „Wieszcz ka radjowa", 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R., 19.00 „Mozaika muzyczna", 19.55 „Początek wojny światowej na Ukrainie" — fragment z powieści Wacława Czosnowskiego „Krwawnik", 20.10 Transmisje i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie, 20.40 Utwory na harfę, 20.50 „Śpiewacy Norymberscy" — III-ci akt opery Ryszarda Wagnera. 22.55 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R.. Zakończenie audycyj o godz. 24.00.

Czy Polsce może grozić wojna?

Uzbrojenie zadecyduje o zwycięstwie

1. Czy Polsce może grozić wojna?
2. Na czyją pomoc możemy liczyć?
3. W razie wybuchu wojny europejskiej jakie stanowisko powinna zająć Polska?
4. Jakie państwo, zdaniem Twojem, wojnę rozpocznie?
5. W jaki sposób Polska może uniknąć wojny?
6. Co każdy z nas winien uczynić dla wzmocnienia pogotowia wojennego Polski?

Z Klewania otrzymaliśmy odpowiedź ankietową. Niestety, podpis na liście jest nieczytelny i dlatego nie możemy podać pełnego imienia i nazwiska autora. Potraktujmy więc, że list został podpisany pseudonimem i autora nazwijmy „Czytelnikiem z Klewania".

Otóż „Czytelnik z Klewania" pisze:

Narazie jeszcze nie można powiedzieć na pewno, kto wojnę rozpocznie, ale najprędzej Niemcy. Nie są oni jeszcze tak uzbrojeni, by mogli już liczyć na zwycięstwo, dlatego jeszcze siedzą cicho i przygotowują się technicznie.

W wojnie najbliższej nie odegra decydującej roli wielka ilość wojska bez dostatecznego uzbrojenia, lecz żołnierz dobrze uzbrojony. Wielka liczba wojska bez dobrej broni, idzie tylko na pastwę armat, jak nazywali Niemcy — Kanonenfutter. Potwierdziła to prawdę wojna włosko - abisyńska.

Polska powinna się starać o pomoc Francji. Również, jeśli Francja zostanie zaatakowana Polska powinna jej pomagać. W przeciwnym razie najprzód będzie zawojowane jedno państwo, a zkolei podzieli jego los drugie państwo.

Zwrócić trzeba uwagę i na to, że Francja pod względem wojskowym jest bardzo dobrze zorganizowana.

Polska powinna być jak najnowocześniej uzbrojona, to wówczas tak przyjaciel jak i nieprzyjaciel, będzie się liczył z Polską.

A teraz pytanie skąd wziąć pieniędzy na to nowoczesne uzbrojenie?

Trzeba robić oszczędności na administracji, która u nas jest bardzo droga i w ten sposób zebrane kwoty przeznaczać na uzbrojenie techniczne.

W numerze jutrzejszym dalszy ciąg ankiety.

Przygotowanie młodzieży do obrony

W związku z wprowadzeniem zmian ustrojowych i organizacyjnych w szkolnictwie, przewidziane jest wydanie nowego zarządzenia w sprawie przysposobienia młodzieży szkolnej do obrony kraju.

W nadchodzącym roku szkolnym 1936-37 obowiązywać będą jeszcze dotychczasowe zarządzenia ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z tem wszakże uzupełnieniem, że obowiązek brania udziału w zajęciach hufca szkolnego dotyczyć będzie w szkołach średnich uczniów 4 gimnazjum w zakresie pierwszego stopnia przysposobienia wojskowego.

Pracowniczy sejm gospodarczy

Wezmą w nim udział centrale pracownicze i robot.

Osiągnięte zostało porozumienie pomiędzy organizacjami pracowników umysłowych a związkami zawodowemi w sprawie udziału w sejmie gospodarczym świata pracy, który ma być zwołany do Warszawy w pierwszych dniach m. września.

Centrala Klasowych Związków Zawodowych, jak i Związek Związków Zawodowych wezmą udział w kongresie zainicjowanym przez organizacje pracowników umysłowych.

W ten sposób na zjazd przybędą delegaci, blisko 800.000 pracowników umysłowych przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, prywatnych, jak i pracowników fizycznych.

Przedmiotem obrad Sejmu gospodarczego będą sprawy ustawodawstwa pracy, uposażeń, obniżki cen, karteli i t. p.

Potworne zabójstwa i masowe egzekucje

poprzedziły wybuch powstania w Hiszpanji

Szef sztabu głównej kwatery powstańczej w Marokko gen. Armada udzielił wywiadu dla prasy polskiej na temat ruchu powstańczego w Hiszpanji.

Na zapytanie, jaki jest cel ruchu powstańczego, gen. Armada odpowiedział:

— Od pięciu lat Hiszpanja stoi nierządem. Stałe polityczne tarcia o władzę doprowadziły naszą ojczyznę do kompletnej ruiny moralnej i materjalnej. Potworne zabójstwa i masowe egzekucje były na porządku dziennym.

Uliczny motłoch, prowadzony przez notorycznych przestępców, opanowywał coraz bardziej kraj, terroryzując spokojną ludność.

Akcja Moskwy

Źródłem tej anarchji była Moskwa ze swą wywrotową komunistyczną agitacją, suto finansowana i prowadzona przez moskiewską międzynarodówkę — (Komintern). Mamy na to w ręku niezbite dowody.

Musimy uwolnić Hiszpanję od choroby marksizmu. To jest nasz główny cel.

— Jaki ustrój powstańcy wprowadzą po ewentualnem zwycięstwie?

— Nie walczymy w tej chwili ani za monarchję, ani za republikę, ani za dyktaturę, tylko za Hiszpanję — odpowiedział gen. Armada.—Po naszem zwycięstwie wojsko odda władzę prawnie wybranemu rządowi. Zaznaczam — prawnie — bo ostatnie wybory, z których wyszedł front ludowy, rzekomo zwycięsko, nie miały chyba sobie równych w historji. Nóż, rewolwer, zabójstwa i fałsze przyczyniły się do t. zw. zwycięstwa.

Cele armji

My, armja, nie mieszamy się do polityki. Naszem zadaniem jest stać na straży honoru i wielkości Hiszpanji.

Obecny rząd frontu ludowego, widząc, że odrodzenie Hiszpanji może nastąpić tylko z inicjatywy wojska, postanowił za wszelką cenę zniszczyć naszą tradycję i ideał narodowy, rozkładając armję i usuwając z niej najzdrowsze elementy.

Chciano z armji stworzyć coś w rodzaju międzynarodowej bojówki socjalistyczno - komunistycznej.

Po zwołaniu zgromadzenia narodowego i wypowiedzeniu się przez nie o ustroju państwa, wojsko odda władzę rządowi.

Generałowie w powstaniu

Ruch powstańczy stworzyła garstka generałów, wychowanych w twardej szkole służby kolonjalnej. Wszyscy członkowie tymczasowego rządu w Burgos, t. zw. „junta obrony narodowej Hiszpanji", t. j. 5 generałów i 2 pułkowników, zrobili swą karjerę wojskową przeważnie w Marokko.

Tem się tłumaczy entuzjastyczny udział Legji Cudzoziemskiej i pułków tuziemczych w ruchu powstańczym. Zrośliśmy się z temi formacjami i tworzymy jedną, zdrowo myślącą rodzinę wojskową, wychowaną w duchu patrjotycznym.

Stosunek ludności tubylczej do naszego ruchu jest bardzo dobry. Przywódcy szczepów w Riffie przysłali nam delegację, która oświadczyła gotowość dostarczenia nam 49.000 ludzi.

Tolerancja

— Jaki jest stosunek powstańców do religji?

— Wyznajemy zasadę absolutnej tolerancji. Naszą religją jest religja katolicka i siłą rzeczy, jako religja państwowa, pozostanie w ścisłym kontakcie z Rzymem.

— Jaki stosunek łączy powstańców z Włochami i Niemcami, oraz ile prawdy jest w pogłoskach o pomocy włoskiej i niemieckiej?

— Stosunek nasz z Włochami i Niemcami jest jak najlepszy, lecz jedynie taki, jaki może stworzyć pokrewieństwo ruchu odrodzeniowego, który miał miejsce w swoim czasie w tych krajach. Kilkanaście dużych samolotów zakupiliśmy w firmach prywatnych za gotówkę. Nikt nas nie finansuje, gotówki mamy dosyć na swoje potrzeby. Wojsku i urzędnikom wypłacamy regularnie pensję. Dbając o ludność, prowadzimy nadal wszystkie rozpoczęte roboty publiczne, a nawet zwiększamy kontyngenty robotników. Pomocy pieniężnej od nikogo nie potrzebujemy!

Muszę zaznaczyć, że od mnóstwa organizacyj z całego świata otrzymujemy telegramy z życzeniami zwycięstwa.

— Jaki jest stosunek powstańców do ludności cywilnej?

— Cała ludność zdrowo myśląca jest po naszej stronie. Dowodem są setki i tysiące ochotników, zgłaszające się do naszych szeregów ze wszystkich sfer społeczeństwa. Wśród wojsk i oddziałów ochotniczych panuje entuzjazm dla sprawy i to jest rękojmią ostatecznego zwycięstwa. Zwycięstwo nasze w imię wielkiej Hiszpanji, sprawiedliwości i porządku jest pewne. Idziemy naprzód i nic nas nie zdoła powstrzymać.

Polacy najlepiej zrozumieli

Niebawem Madryt będzie w naszem ręku. Nie chcemy miasta burzyć, oszczędzając skarby i pamiątki narodowe. Dlatego nie bierzemy stolicy siłą.

Na zakończenie wywiadu gen. Armada oświadczył:

— Proszę powiedzieć Polakom, że jak Polacy w r. 1920 pod wodzą niezwyciężonego Marszałka Piłsudskiego obronili swój kraj i całą Europę od północy, od dzikiego bolszewizmu i tem samem uratowali prastarą kulturę łacińską i cywilizację europejską od zagłady, tak samo i my — powstańcy hiszpańscy — walczymy za naszą ojczyznę i tę samą sprawę od zachodu. Niech żyje Polska! Wy nas rozumiecie.

Tajemnicza zbrodnia pod Puławami

PUŁAWY. W wsi Wólka Pachnowolska, gm. Góra Puławska, pow. kozienickiego, dokonano onegdaj tajemniczej zbrodni.

Późnym wieczorem, gdy mieszkaniec tej wsi, 29-letni Stanisław Szymański kładł się w stodole na spoczynek, napadło na niego kilku mężczyzn obezwładniło i, zatkawszy usta ofiary watą, wyprowadziło pod osłoną mroku na pole.

Tam jeden ze złoczyńców oddał do Szymańskiego cztery strzały rewolwerowe w brzuch.

Na odgłos strzałów przybiegli na miejsce zbrodni wieśniacy, zostając jedynie broczącą krwią ofiarę nieznanych oprawców.

Szymański, po przewiezieniu do szpitala w Puławach, zmarł — przed śmiercią jednak zdołał wyjawić, że w jednym z napastników poznał Stefana Jezuitę, męża swej kochanki.

Czy zabójstwo było istotnie dziełem zdradzonego męża, mszczącego się na znienawidzonym rywalu, ustali wszczęte dochodzenie policyjne.

Kupon porady prawnej



Kobieta pragnie miłości...



Tragiczne dzieje dwóch sióstr, kochających jednego mężczyznę

Iza zawahała się chwilę. Trudno jej było stwierdzić, że Florkowski działa w porozumieniu z ojcem. A jednak Danusia żądała kategorycznej odpowiedzi. Rzekła więc:

— Wróćmy narazie jeszcze do poprzedniej sytuacji. Wiesz, że ojciec miał bardzo poważne powody, by się nie zgodzić na twój ślub z panem Prawdzicem. Zarówno ja, jak panna Lerska, która przecież cię tak ubóstwia, nie mogłyśmy nic mu w tej mierze zarzucić. Ma swoje racje, w dużym stopniu usprawiedliwione...

— Jakże można tak mówić? — zawołała Danusia — przecież Zdzisio doprawdy nie może odpowiadać za przewinienia jakiegoś swojego krewnego. Wtedy cały naród był rozbity na dwa obozy, wzajemnie się zwalczające. A na wojnie, jak na wojnie... zdarza się, że ktoś padnie na polu bitwy. To trudno. Ale żeby potem z tego powodu nienawidzieć się do Bóg wie którego pokolenia? Przecież to niema najmniejszego sensu! Niema jeszcze 20 lat od końca wielkiej wojny światowej, a już Francuzi żenią się z Niemkami i naodwrót, więc poco pamiętać o rzeczach z przed stu lat i to o waśniach między Polakami?

— To twój pogląd. Ojciec uważa inaczej.

— Być takim zatwardziałym i tak bardzo pamiętać urazy, to nawet bardzo nieładnie i nieszlachetnie.

— Zresztą — dodała Iza, nie mając, coprawda, odwagi spojrzeć Danusi w oczy — muszę ci powiedzieć, że ten pan Florkowski nie wydaje mi się bynajmniej złą partją...

Danusia aż się cofnęła o krok i wzdrygnęła, jakgdyby usłyszała coś zupełnie nieprawdopodobnie obrzydliwego. Zawołała:

— Więc to, niestety, prawda? Więc ten człowiek miał słuszność, mówiąc, że może w tej sprawie liczyć na twoje poparcie i przychylność? Więc nie kłamał?

— Zaraz, zaraz, chwilkę spokoju, Danusiu — odrzekła Iza mocno zmieszana — widzę, że pan Florkowski trochę przesadził, jeżeli ci tak powiedział. Prawdą jest to, że gdy ojciec po raz pierwszy mi wspomniał o panu Florkowskim, odrzekłam, że przedewszystkiem należy zasięgnąć o nim szczegółowych wiadomości, co zacz i wogóle. Nie będę przed tobą ukrywała, że opinja o nim wypadła zewszechmiar korzystnie.

— A gdyby nawet jak najlepiej, to zrozum przecież, że ja kocham Zdzisia! — zawołała wkońcu już rozgniewana Danusia ze łzami w oczach i trzymając się za serce, które coraz trwożniej jej kołatało w piersi...

Iza odparła, używając największego wysiłku, aby zapanować nad sobą:

— Owszem, wiem, że kochasz pana Zdzisława i przypuszczasz, że on cię również kocha. O, tak... Tak się zawsze myśli, gdy się ma szesnaście, czy siedemnaście lat. Wierzy się słowom i uczuciom i zdaje się, że się jest najszczęśliwszą istotą na świecie. Niestety, wnet potem przychodzą rozczarowania, gorzkie, jak piołun...

Poczem dodała już wręcz szorstko:

— Ale powiedzmy nawet, że ta wasza miłość jest naprawdę szczera i przyniosłaby wam szczęście, to czy wolno ci zapominać o ojcu? Wiesz, ile ten człowiek w życiu przecierpiał! I wszystko dla nas, a właściwie głównie dla ciebie, bo ja ostatecznie jestem samodzielna. Zabijał się po dzikich krajach, aby odzyskać stracony majątek. Dla kogo? Przecież nie dla siebie, bo już mu niewiele do życia pozostawało, lecz dla ciebie. I ty chcesz temu człowiekowi, twojemu ojcu, zatruć stare lata, wychodząc zamąż wbrew jego woli? Jakże mu będzie przykro! Okaże się, że oparł się największym trudnościom życia, a najdotkliwszy cios zadała mu rodzona córka... Czy myślisz, że Bóg pobłogosławiłby taki związek małżeński?

— Miłość moja jest tak czysta i święta, że chyba tylko Bóg jeden mógł mnie nią natchnąć. Wiem, że Zdzisław żyje tylko mną i dla mnie. Odpłacam mu tem samem, jak tylko mogę. Tak wielka miłość może być tylko palcem Bożym. Zresztą, wszyscy byli początkowo mojego zdania. Przecież widziałam, że panna Lerska już go uważała za syna rodzonego i miała dla niego tyle uczucia... Ma je z pewnością i nadal. Ty sama również go kochasz, o!... wiem o tem dobrze...!

Iza drgnęła, jakby piorunem rażona. Zapytała, drżąc cała:

— Ja???

— No tak, ty, ty!... Czy myślisz, że ja nie mam oczu? Nie widziałam, jak radośnie witałaś każde jego przybycie... jak spoglądałaś na niego... jak zawsze starałaś się nie spuszczać oka z niego... być przy nim... Mało to razy, gdy... przyznam ci się szczerze, pragnęłam zostać z nim sam na sam, przyłączałaś się do nas?

Iza była bliska omdlenia...

Wreszcie szepnęła, ledwo żywa:

— Więc... dobrze... Jeżeli koniecznie chcesz, abym trzymała twoją stronę, to... zgadzam się... Porozmawiam z ojcem. Nie ręczę za skutek, ale spróbować mogę. O, słyszę, że właśnie nadchodzi. Zostaw nas na chwilkę samych... Może mi się uda co wskórać...

W tej samej chwili Wiśniewski zjawił się na progu pracowni i rzekł:

— Dobrze, że cię tu znajduję. Mam z tobą do pomówienia. Czy nie przeszkadzam? Bo widzę, że miałyście jakąś ożywioną rozmowę z Danusią. Obie jeszcze macie wypieki na twarzach. Zostań tu, Danusiu. Świetnie się składa, że tu jesteś, bo o tobie właśnie ma być mowa.

Iza odrzekła:

— I ja właśnie chciałam z tobą pomówić o Danusi, tatusiu. Danusia prosiła mnie bowiem, abym przemówiła za nią... Chodzi o sprawę jej małżeństwa z panem Florkowskim.

Rzekomy hrabia Wiśniewski odrazu zrozumiał, że widocznie okoliczności zmusiły Izę do zajęcia stanowiska przychylnego dla Danusi. Jako, że był bardzo sprytny, postanowił więc zmiejsca „rzucić się" na Izę z udawanem oburzeniem. Zawołał:

— Co ja słyszę? Nie rozumiem cię doprawdy, moja droga. Chciałabyś się przeciwstawić małżeństwu przeze mnie już postanowionemu i przeciw któremu nikt żadnego rozsądnego sprzeciwu nie jest w stanie zgłosić?

Iza jeszcze nie zdążyła nato odpowiedzieć, gdy Danusia wyrwała się:

— Wybacz, tatusiu, ale twoje postanowienie, o którem, zresztą, dopiero dziś i nie z twoich ust się dowiedziałam, zmusza mnie...

— Nie zniosę żadnego sprzeciwu — przerwał jej Wiśniewski — nie mówiłem ci zaś o tem wcześniej, bo chciałem, żebyś przedtem bliżej poznała swego narzeczonego.

— To zupełnie zbyteczne — odrzekła twardo Danusia — bo z tego małżeństwa i tak nic nie będzie....

— Nic nie będzie? — zaperzył się Wiśniewski — i dlaczegóż to, jeżeli wolno wiedzieć?

— Bo serce prawdziwie kochające nigdy kochać nie przestaje. Pokochałam Zdzisława, dałam mu swoje słowo. Nie mogę i nie chcę go cofnąć! Będę mu wierna...!

Dalszy ciąg jutro.

DANIEL BACHRACH

Śladami przestępców

Z pamiętników b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

Zmartwychwstały nieboszczyk

VI

— Czy są jakieś nowiny? — zapytał dyrektor.

Narazie błądzę jeszcze w ciemnościach — odpowiedziałem, przytem opowiedziałem mu, co ustaliłem w firmie Kapłan i Zajczyk.

— Mam wrażenie, że oszust zadowolni się owymi sześcioma miljonami i nie odbierze z kolei wysłanego dlań towaru. Byłoby to zbyt wielkie ryzyko, gdyż w ciągu trzech dni cała afera mogła się już wydać i musiał się liczyć z tem, że przy odbiorze przesyłki zostanie zatrzymany. Zresztą będę jeszcze dziś wiedział, gdyż telefonowałem do Warszawy i wydałem odpowiednie polecenie. A teraz zechce mi pan dyrektor powiedzieć ilu urzędników pracuje w banku i od jak dawna?

— Razem prócz woźnego pracuje szesnaście osób, jedenastu panów i pięć pań. Jak już panu poprzednio mówiłem wszyscy, za wyjątkiem urzędnika z Grodna i urzędniczki a buchalterji, która przyjechała do nas z Lublina, są tutejsi i pracują prawie wszyscy od powstania instytucji.

— Czy ta pani z Lublina od dawna już pracuje w banku?

— Przeszło pół roku, ale czy pan komisarz ją podejrzewa?

— Narazie nie podejrzewam nikogo, a zarazem wszystkich, oczywiście za wyjątkiem pana, panie dyrektorze.

— Jestem przekonany, panie komisarzu, że myli się pan co do niej. Jest to panienka z bardzo dobrego domu i zarekomendowano nam ją z centrali. O ile mi wiadomo jest to jej pierwsza posada.

— Zaznaczył pan, że ta pani pracuje w buchalterji, mogła zatem wiedzieć nazwiska klientów banku i stan ich konta?

— Ależ naturalnie. Pracuje wszak w głównej buchalterji i do czynności jej należy międzyinnemi i księgowanie kont.

— Czy mógłby pan dyrektor w sposób niewzbudzający podejrzeń pokazać mi jej akta personalne, zaznaczam, że nie oskarżam jej, ale mam przeciw niej pewne podejrzenia, o których narazie pozwolę sobie milczeć?

— Nic łatwiejszego. Akta personalne urzędników znajdują się u mnie w gabinecie i w tej chwili mogę panu służyć.

Z jej akt personalnych stwierdziłem, że nazywa się Leokadja Wiśniewska, lat 23, katoliczka, wykształcenie: gimnazjum żeńskie w Lublinie, matura, następnie kursy buchalteryjne w Warszawie.

Postanowiłem, nie mówiąc nic dyrektorowi, roztoczyć nad nią obserwację, to też po powrocie do hotelu zamówiłem raz jeszcze Warszawę. Otrzymałem wiadomość, że zarówno list, jak i przesyłka nie zostały dotychczas odebrane. Jak przypuszczałem, zatem oszust zadowolnił się sumą 6 miljonów marek, jakie otrzymał w Białymstoku i zrezygnował z towaru.

Poprosiłem naczelnika, by natychmiast wydelegował do Białegostoku jednego z najzdolniejszych wywiadowców i że będę go następnego dnia rano oczekiwać u siebie w hotelu.

W Białymstoku nie miałem narazie więcej roboty, to też po kolacji udałem się na dobrze zasłużony spoczynek.

Następnego dnia rano przyjechał wezwany przeze mnie wywiadowca. Wydałem mu odpowiednie instrukcje i polecenie obserwowania i niespuszczania z oka panny Wiśniewskiej, sam zaś pociągiem popołudniowym wyjechałem zpowrotem do Warszawy.

Wywiadowcy byli jeszcze ciągle na swych posterunkach, zarówno na dworcu towarowym, jak i na poczcie.

Następnego dnia rano udałem się do banku.

— I cóż, czy można już powinszować sukcesu? — zapytał dyrektor, witając się ze mną.

— Nie tak prędko Kraków zbudowano, panie dyrektorze — odpowiedziałem. — Czy przygotowali już panowie dla mnie listę urzędników, o którą prosiłem?

— Owszem lista jest już u mnie. W ostatnich trzech latach wystąpiło z banku tylko trzech urzędników. Jeden z powodu choroby, mówiąc nawiasem w międzyczasie już umarł, drugi odziedziczył spadek po teściu i przeniósł się na wieś, a co się tyczy ostatniego, niejakiego Dobrzańskiego, to został on prawie pół roku temu zwolniony za zaniedbywanie się w pracy, spóźnianie i częste zwalnianie się pod pretekstem choroby.

— W jakim wydziale pracował ów Dobrzański? — spytałem.

— W buchalterji — brzmiała odpowiedź dyrektora.

— A teraz jeszcze jedno pytanie. Kierownik filji wspomniał mi, że naskutek rekomendacji z centrali przyjęto do filji w Białymstoku niejaką pannę Wiśniewską. Czy pan dyrektor wie coś o tem?

— Przyznam się panu szczerze, że słyszę o tem po raz pierwszy, ale poproszę tu pana I., może on coś o tem wie.

Po kilku minutach przyszedł wezwany prokurent pan I. Zapytany o Wiśniewską po dłuższym namyśle przypomniał sobie, że rzeczywiście przed mniej więcej ośmioma miesiącami jeden z urzędników centrali prosił go o posadę dla jego znajomej, czy też krewnej, lecz który to był z urzędników tego sobie przypomnieć nie może.

— Jest bardzo ważne, aby pan sobie przypomniał, który z urzędników pana prosił o to, zauważyłem bowiem, że panna Wiśniewska, ujrzawszy mnie w banku w Białymstoku, drgnęła, przytem wydała mi się jej twarz również znajoma, lecz niestety nie mogę sobie przypomnieć skąd ją znam. W każdym razie drgnięcie to nasuwa podejrzenie, że panna Wiśniewska też mnie zna.

Dalszy ciąg jutro.

Konrad Ryłski

W szponach gangsterów

Powieść — film z życia gangsterów chicagowskich

Miss Nora, tajemniczy wódz bandy gangsterów, jest postrachem mieszkańców Chicago. Działa w porozumieniu z Al. Capone i dzięki swej odwadze, pomysłowości i niezwykłej urodzie dokonuje szeregu napadów, porwań. Miss Nora posiada również rzadki u kobiety dar hipnotyzowania.

Będąc dzieckiem pokochała miss Nora — Lili Eden — młodego lekarza chicagowskiego. Jako wódz gangsterów, postanowiła zdobyć przemocą jego miłość, pomimo, że doktór Graba był ojcem dwóch dziewczynek i czuł się szczęśliwy w swem pożyciu małżeńskiem. W podstępny sposób porywa lekarza, którego oczarowała i uczyniła powolnem narzędziem w swem ręku.

Ale plany miss Nory pokrzyżował genjalny detektyw chicagowski, Fred. Fred na czele policji zdołał dostać się do kryjówki miss Nory i po zaciekłej walce aresztował ją.

Miss Norę skazano na śmierć, ale jej przyjaciołom udało się przekupić naczelnika więzienia w Sing-Sing, który stracił w podstępny sposób inną więźniarkę, miss Norze zaś ułatwił ucieczkę.

Po odzyskaniu wolności podejmuje miss Nora walkę nanowo: ale detektyw Fred wyśledził tymczasem kryjówkę gangsterów, stwierdził, że miss Nora nie zginęła na krześle elektrycznem o czem powiadomił władze sądowe i odnowa z pomocą małego murzyna Toma, który był na służbie gangsterów i stał się oddanym sługą Freda, rozpoczął poszukiwania za gangsterami.

Po wielu dramatycznych walkach powziął Fred postanowienie złowienia gangsterki przy pomocy jej byłego kochanka, doktora Graby, który ukrywając się przed gangsterami zamieszkał pod przybranem nazwiskiem w małem miasteczku w stanie Massachussets.

Doktór Graba wahał się długo, ale wkońcu, gdy Fred wyjaśnił mu, że póki miss Nora będzie żyła nie zazna spokoju, zgodził się na tę misję. W tym celu udał się do Detroit, gdzie zamieszkał w największym hotelu Majestic. Miał tam otworzyć gabinet chirurgiczny pod własnem nazwiskiem, ogłosić się w pismach i w ten sposób umożliwić miss Norze „odnalezienie" siebie.

A miss Nora wraz z Dillingerem przebywała właśnie w Detroit, gdzie zorganizowała nową bandę i tej właśnie nocy, gdy doktór Graba przybył do hotelu, dokonała planowanego oddawna napadu.

Po północy przybyły przed gmach hotelu trzy auta ciężarowe, naładowane policją. Policja na czele z komisarzem wkroczyła do gmachu, związała portjera, jego pomocników, aresztowała całą służbę, którą sprowadziła do jednego wspólnego pokoju, oświadczając, że ma rozkaz dokonania rewizji.

Na ogłos zgiełku nadbiegł w nocnej piżamie dyrektor hotelu, który zaczął protestować przeciwko rewizji. Ale w tej samej chwili jeden z policjantów chwycił go za rękę, a drugi wepchnął mu szmatę do ust.

Dyrektor hotelu zaczął się szamotać, bronić, oczy mu omal nie wyszły na wierzch; w tej samej chwili, gdy pchano mu tak do ust szmatę, jakaś niepokojąca myśl zaświtała w jego głowie:

— To na pewno nie są policjanci! To są przebrani gangsterzy, którzy w ten sposób dokonują napadu na bank!

Dyrektor hotelu zaczął szamotać się, ale nic mu to nie pomogło. Wkrótce leżał już związany obok telefonistki, która spoglądała na niego przestraszonemi oczyma.

Drzwi pokoju telefonicznego wnet się zatrzasnęły, a dyrektor leżał na podłodze, obok swojej urzędniczki. Sznury wrzynały się głęboko w jego ciało, w ustach tkwiła szmata, której nie mógł wyjąć, ani wypluć, bo była mocno przywiązana. Pot oblał jego czoło: z gardła dyrektora wydostawały się jakieś nieartykułowane dźwięki...

Tymczasem komisarz policji na czele części swego oddziału zapukał do pierwszych drzwi na piętrze. Długo musiał pukać, zanim ukazało się wystraszone oblicze gościa. Jakiś starszy pan wyszedł na spotkanie i spojrzał przerażonemi oczyma. Co tu w nocy czyni policja? Jest właścicielem wielkiego sklepu w Nowym Jorku, przybył tu do fabrykanta, by umówić się w sprawie dostawy towaru, cóż więc chce odeń ten policjant?

Zamiast odpowiedzi usłyszał krótki, stanowczy rozkaz:

— Ręce do góry! Odwrócić się do ściany! Nie ruszać się z miejsca!

Policjanci przeprowadzili dokładną rewizję w pokoju; przeszukali ubranie, walizkę, kieszenie. Pod poduszką znaleźli portfel z którego wyjęli trzy tysiące dolarów, z walizki zabrali piękną, brylantową broszkę. Portfel odłożyli zpowrotem na miejsce...

Tymczasem starszy pan stał w kącie, twarzą odwrócony do ściany. Nie widział, co policjanci zabierają, jak opróżniają zawartość jego portfelu i chowają do kieszeni „komisarza" brylantową broszkę.

Po dokonaniu „rewizji" rozległ się znów głos komisarza:

— Mister, oznajmiam panu, że jesteś pan aresztowany!

Starszy pan odwrócił się twarzą do policjanta i zapytał:

— Ależ mój panie, dlaczego? Panowie jesteście zapewne w błędzie i przyjęliście mnie za kogo innego... Dlaczego mnie aresztujecie?

— No, no, zawsze to samo słyszymy — odparł komisarz — odprowadzić go do oddzielnego pokoju — jutro sędzia wyjaśni, czy jesteśmy w błędzie...

— Proszę panów, jestem kupcem z Nowego Jorku, proszę bardzo, mogę przedstawić wszystkie dokumenty...

Ale policjanci nie słuchali jego wyjaśnień, tylko odrzekli:

— Mój panie, to nie nasza sprawa i to od nas nie zależy, jesteśmy tylko wykonawcami rozkazów, jakie otrzymujemy od naszych władz przełożonych...

Za chwilę znalazł się w dużym pokoju, gdzie go zamknięto na klucz. Policjanci przeznaczyli ten pokój dla wszystkich aresztowanych.

Po chwili pukali do następnego pokoju. Stamtąd rozległ się jakiś zagniewany głos:

— O co chodzi? Czego chcecie panowie?

Ton i sposób odpowiadania świadczył o tem, że w tym pokoju nie przebywa zwykły kupiec, tylko jakiś jegomość, który jest nader pewny siebie, możliwe więc, że posiada przy sobie broń.

Policjanci zawahali się, ale komisarz spokojnym głosem odrzekł:



Za chwilę drzwi otworzyły się. Ukazał się w nich w nocnej piżamie doktór Stanley Graba.

— Otworzyć natychmiast drzwi... Policja... mamy rozkaz aresztowania pana.

Drzwi nie otworzyły się, tylko w odpowiedzi rozległ się jeszcze bardziej zagniewany głos:

— Co? Czyście panowie zwarjowali? Chcecie mnie aresztować? Mnie, dyrektora departamentu w ministerstwie wojny?

Ale po chwili głos mu zamarł w gardle. Policjanci siłą otworzyli drzwi, złapali go pod ramiona, zatkali mu usta, szybko związali ręce i nogi. Poczem, jak cielę na rzeź przeznaczone, pchnęli go pod to samo łóżko, gdzie przed kilku minutami smacznie spał...

Rewizja odbyła się tu bardzo szybko. Wyjęli z jego portfelu siedem tysięcy dolarów, poczem szybko zamknęli drzwi i wyszli.

Nie pukali do wszystkich pokoi, nie wszędzie budzili gości, zajęłoby to zbyt wiele czasu, jedna noc na pewno nie wystarczyłaby, trzebaby było stracić nato siedem nocy...

Prędko wskoczyli na drugie piętro, tam przeprowadzili kilka „rewizyj", stamtąd na następne piętro i tak pokolei....

Oczywiście nie obeszło się bez humorystycznych spotkań.

Na dwunastem piętrze pukali długo do jednego z pokoi, ale z początku nikt nie odpowiadał. Po chwili, jednak, gdy pukanie stało się nader gwałtowne, usłyszeli przestraszony głos mężczyzny:

— Kto tam?

— Policja...

— Kto taki?

— Policja, otwierać natychmiast!

Z pokoju doszedł płacz kobiety, jakiś męski głos grzmiał:

— Przepowiadałem, że tak będzie, twój mąż nas wyśledził... nasłał policję... chce ciebie skompromitować, chce uzyskać rozwód...

— Co ze mną teraz będzie... co ja pocznę?...

Komisarz, który stał przy drzwiach i słyszał tę rozmowę w pokoju, przejął się widać bardzo sytuacją tej nieszczęśliwej niewiasty, bowiem rozkazał:

— Dajcie im spokój! Następne drzwi!

Policjanci zbliżyli się już do następnych drzwi, gdy z pokoju wypadł w piżamie młody jakiś mężczyzna i drżącym głosem zaczął błagać:

— Zlitujcie się panowie... Tam jest bardzo bogata pani, ze znanej rodziny... nie kompromitujcie jej... unieszczęśliwicie młodą kobietę, która mnie kocha... Ona tego nie przeżyje... ona popełni samobójstwo... Może chodzi panom o pieniądze... O wynagrodzenie za tę przysługę... służę...

— Zgoda — odrzekł komisarz — tylko muszę wejść do pokoju i przejrzeć zawartość pańskiego portfelu...

Nie pytając się ani słowa więcej wszedł do pokoju komisarz policji. Na fotelu siedziała rozczochrana, blada kobieta i przyglądała się komisarzowi osłupiałym wzrokiem. Komisarz zbliżył się do marynarki, zabrał portfel, wyjął stamtąd całą zawartość: pięćset dolarów, poczem zbliżył się do niewiasty i na ucho, kobiecym prawie głosem powiedział:

— Proszę pani, jak się chce mieć przyjemność— to trzeba płacić...

„Rewizja" toczyła się dalej: wielu zrewidowanych, którzy próbowali żądać wyjaśnień, policjanci wprowadzali do pustych pokoi i zamykali na klucz...

Tak kroczyli policjanci wytrwale z piętra na piętro, w ręku ich było już sto pięćdziesiąt tysięcy dolarów, prócz brylantów i różnych kosztowności. Ale, jak widać, ta suma nie mogła ich zadowolić...

Rzecz jasna, wielu rewidowanych połapało się, że to nie są policjanci, tylko zwykli gangsterzy, ale właśnie świadomość tego, że mają do czynienia z gangsterami jeszcze bardziej napełniła ich strachem tak, że nie byli zdolni przeciwstawić się.

Tymczasem rzekomi policjanci czuli się nader pewni siebie, obrabowując dziesiątki ludzi...

Gdy na siedemnastem piętrze zapukał do drzwi komisarz policji, nikt długo nie odpowiadał. Nareszcie rozległ się jakiś głos:

— Kto tam?

Głos musiał być komisarzowi nieco znany, bo na twarzy jego przeszedł lekki dreszcz. Odrzekł jednak:

— Otworzyć, policja!

— Policja? W jakiej sprawie?

— Dowie się pan za chwilę! Otworzyć natychmiast!

Za chwilę drzwi otworzyły się. Ukazał się w nich w nocnej piżamie doktór Stanley Graba.

Doktór spojrzał zdumiony na policję. Co to oznacza? Czy przybyli tu, by go aresztować? Dlaczego?

— O co panom chodzi? — zapytał doktór. Odpowiedzi jednak nie usłyszał. Był zbyt zaspany, by spostrzec, jak komisarz i jeden z policjantów patrzą na niego zdumionym wzrokiem, jakby przy był z zaświatów do tego hotelu.

Czytelnicy chyba domyślają się, że „komisarzem" była miss Nora, zaś policjantem — Dillinger.

Co się stało w tej chwili z miss Norą? Co zaszło w jej sercu, gdy podczas tej nocnej wizyty ujrzała nagle przed sobą swego wymarzonego kochanka, który uciekał przed nią? Człowieka, którego bezgranicznie kochała, o którym marzyła, śniła?

Na chwilę jakgdyby straciła zupełnie świadomość tego, co się z nią dzieje. Jakgdyby ktoś młotem walił ją po głowie. Czuła jak kolana uginają się pod nią.

Oparła się ramieniem o Dillingera.

Dalszy ciąg jutro.

WIADOMOŚCI OLIMPIJSKIE

Polus walkowerem wszedł do półfinału

Kajnarowi sędziowie odebrali zwycięstwo

Kajnar — rozegrał mecz z Filipińczykiem Podhilla. Była to jedna z najpiękniejszych walk turnieju olimpijskiego. cały czas prowadzona na dystans i fair.

W meczu tym Kajnar błysnął piękną techniką, brawurą, ambicją, agresywnością i celnością ciosów, zdobywając sobie uznanie widowni.

Po walce, którą Kajnar wyraźnie wygrał na punkty, jury ogłosiło zwycięstwo Filipińczyka, krzywdząc dotkliwie Polaka, który był lepszym bokserem.

Podhilla, który w poprzedniej serji pokonał świetnego Niemca Schmedesa, zaprezentował się jako dobry i wszechstronny bokser, jednak ustępował Polakowi wyraźnie za równo w technice, jak i taktyce.

Po pierwszej rundzie wyrównanej, w której atak prowadził głównie jednak Polak, druga runda jest wyraźnie dla Kajnara, który cały czas nieustannie atakuje, ładując serję w żołądek i szczękę przeciwnika.

Polak zademonstrował piękne uniki i atakował w dużem tempie. W trzeciej rundzie Kajnar, będąc przez cały czas stroną atakującą, więcej punktował i jeszcze mocniej zaznaczył swą przewagę.

Polus, który w pierwszej serji walk bokserskich wagi piórkowej wygrał walkowerem, również i drugą serję przeszedł bez walki, gdyż jego przeciwnik Peruwiańczyk Waldeg nie stanął na ringu. Dzięki temu Polus wchodzi do półfinału.

Chmielewski przez pierwszą serję walk przeszedł także bez walki.

W środę wieczorem w drugiej serji walk bokserskich w wadze muszej Sobkowiak w pięknym stylu i po bardzo ładnej walce wygrał na punkty ze Szwajcarem Ziegfridem, kwalifikując się do ćwierćfinału.

Sobkowiak wygrał zdecydowanie, mając we wszystkich trzech rundach wyraźną przewagę. Przeciwnik Sobkowiaka, znany w Europie bokser szwajcarski odnosił się do niego z respektem, pamiętając wi docznie o pierwszem zwycięstwie Sobkowiaka w turnieju olimpijskim przez k.o.

W pierwszej rundzie Polak narzucił walkę na dystans i lokuje szereg celnych ciosów w szczękę Szwajcara.

Po lekkiej przewadze w 1-ej rundzie, Sobkowiak w 2-ej rozpoczął odrazu atak i bezustannie trafiał celnie prostemi i sierpowemi ciosami.

W rundzie tej Sobkowiak zademonstrował ślicznie uniki i zręcznie wyłapywał ciosy przeciwnika na rękawice.

W obu tych rundach Sobkowiak nie dostał ani jednego ciosu. 3-ia runda wysoka dla Polaka, który jest panem sytuacji i pod koniec rundy bije, ile chce i jak chce.

W środę późnym wieczorem w ramach olimpijskiego turnieju bokserskiego Chmielewski rozegrał mecz w wadze średniej ze znanym pięściarzem belgijskim Schryverem. Zwyciężył Chmielewski na punkty po bardzo ładnej walce walce.

Zginął słynny bramkarz

Prasa czeska donosi z Budapesztu, iż otrzymano tam list od znanego bramkarza węgierskiego Platko, bawiącego w Hiszpanji w charakterze trenera, że podczas wojny domowej zabity tam został najsłynniejszy bramkarz świata Zamorra.

Protest Południowej Ameryki

Zarząd chilijskiego komitetu olimpijskiego polecił kierownikowi ekspedycji chilijskiej w Berlinie Ricardo Muellerowi porozumieć się z przedstawicielami innych państw Południowej Ameryki celem wystąpienia z wspólnym protestem w sprawie głośnej afery z Peru.



Schwarzmann, niemiecki podoficer, zdobył złoty medal w gimnastyce na Olimpjadzie

Polska szabla triumfuje

Rozgromiliśmy już Greków, Szwedów i Turków

W środę przed południem polscy szermierze w puli eliminacyjnej pokonali łatwo Greków 9:3, poczem wobec zdecydowanego zwycięstwa dalej nie walczyli.

Polacy wystąpili w składzie Papee, Dobrowolski, Zaczek, Sobik. Sobik wygrał 3, a pozostali po 2 walki. W puli tej walcząca Czechosłowacja również pokonała Greków. Wobec tego Polacy i Czesi bez walki między sobą weszli do ćwierćfinałów.

Po południu zaczęły się ćwierćfinały. Polacy walczą w jednej grupie z Turcją, Szwecją i St. Zjednoczonemi. W pierwszym meczu Polacy odnieśli piękne i bezapelacyjne zwycięstwo nad Szwedami 15:1, walcząc w składzie Sobik, Suski, Segda, Dobrowolski, przyczem Segda, Sobik i Dobrowolski odnieśli po 4 zwycięstwa a Suski 3.

W drugim meczu w grupie tej St. Zjednoczone bez walki pokonały Turcję, której szermierze nie stawili się w przepisanym czasie na planszy. W myśl regulaminu Turcja powinna była odpaść od dalszych rozgrywek, jednak jury zdecydowało inaczej, wobec czego następnym przeciwnikiem Polski była Turcja.

W ćwierćfinale turnieju drużynowego w szabli Polacy pokonali łatwo reprezentację Turcji w stosunku 9:2.

Polska wystąpiła w składzie Popee, Sobik, Zaczek i Suski.

Wobec dwóch wygranych w meczach ćwierćfinałowych Polska nie potrzebuje już walczyć ze Stanami Zjednoczonemi i wchodzi do półfinału, który rozpoczyna się w czwartek rano.

Ostatnie meldunki

W półfinałach szabli drużynowej Polska pokonała Francję 10:6 i Austrję 8:8, lepszym stosunkiem trafień (56:59).

Poza tem Włosi wygrali z Austrją 9:7, Węgrzy pokonali Niemcy 15:1, Ameryka zwyciężyła Holandję 9:7, Francja przegrała z Włochami 2:9, Węgry rozgromiły Holandję 15:1 i Amerykę 14:2. Ameryka uległa również Niemcom 7:9, wreszcie Niemcy wygrały z Holandją 9:3.

Do grupy finałowej weszły Węgry, Włochy, Polska i Niemcy.

BERLIN (PAT) — W międzybiegach dwójek ze sternikiem Polska startowała w drugim międzybiegu wraz z Włochami, Jugosławją i Japonją. Pierwsze miejsce zajęły Włochy w czasie 8:50 przed Jugosławją 8:53,8, Polską 8:56,2 i Japonją 9:06,3.

Ponieważ do finału wchodzą tylko dwie pierwsze osady, Polska odpadła.

Pierwszy międzybieg wygrała Danja przed Szwajcarją, Holandją, Ameryką i Brazylją.

W międzybiegach czwórek ze sternikiem Polska startowała w drugim międzybiegu wraz z Włochami, Jugosławją i Węgrami.

Zwyciężyły Węgry w czasie 8:08,4 przed Polską 8:12,2, Włochami 8:15,4 i Jugosławją 8:23,1.

Ponieważ do finału wchodzi tylko pierwsza osada, Polska odpadła.

Pierwszy międzybieg wygrała Danja przed Japonją, Czechosłowacją i Brazylją.

W trzecim międzybiegu pierwsze miejsce zajęła Francja przed Ameryką, Urugwajem i Belgją.

Drobiazgi

REWANŻ ZA OLIMPJADĘ W ŁODZI

Na dzień 26 sierpnia r. b. zakontraktowano w Łodzi wielką imprezę lekkoatletyczną, w której wezmą udziału czołowe zawodniczki Polski i Niemiec z Wajsówną, Walasiewiczówną, Kwaśniewską i Niemkami Mauermayer, Kraus, Fleischer i Krueger na czele.

SZLAKIEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WKS Legja organizuje w dniach 14, 15 i 16 sierpnia patrolowy raid motocyklowy szlakiem Marszałka Józefa Piłsuskiego na trasie Warszawa — Wilno — Warszawa — Kraków — Warszawa ogólnej długości 1.500 km. Raid odbywać się będzie o wielką nagr. im. Marszałka J. Piłsudskiego. Start z Warszawy nastąpi w dniu 14 sierpnia r. b. około godz. 4-ej rano.

Walka wioślarzy

o laur olimpijski

W przedbiegu dwójek ze sternikiem pierwsze miejsce zajęły Niemcy 7:27,3, drugie Włochy 7:33,6, trzecie Węgry 7:36,5, czwarte Polska 7:53,9, piąte U. S. A., szóste Brazylja. Do 500 mtr. prowadziła Polska. Na tym dystansie doszli ją Węgry, a potem Niemcy.

W przedbiegach dwójek podwójnych pierwsze miejsce zajęła Francja 6:46,5, 2) Polska (Verey — Ustupski) 6:50, 3) Węgry 6:51,5, 4) i 5) Australja i St. Zjednoczone 6:56,6 (kolejność dopiero film), 6) Czechosłowacja.



Szwajcarski gimnastyk, Eugeniusz Mack, mistrz olimpijski z Amsterdamu, zdobył srebrny medal.



Verey

Od startu wysunęła się na czoło łódź francuska, która nie oddawała prowadzenia aż do samej mety. Za Francją sunęła łódź Australji, którą atakowała Polska. Następnie St. Zjednoczene. Na 800 mtr. na drugie miejsce wysunęły się St. Zjednoczone, trzecie zajmuje Polska. Na 1000 mtr. na drugie miejsce wysunęła się osada polska przed St. Zjedn. Na 1500 mtr. wciąż prowadzi Francja o półtora długości przed Polską, na trzecim miejscu St. Zjedn.

Na metę łodzie wpadły w kolejności: Francja, Polska, Węgry, na czwartem miejscu Australja i U. S. A., a dopiero później Czechosłowacja.

Gimnastyczki zajęły piąte miejsce

Pierwsze miejsce, mistrzostwo olimpijskie i złoty medal w gimnastyce kobiecej zdobyły Niemcy.

Drugie miejsce i srebrny medal uzyskała Czechosłowacja.

Na trzeciem miejscu (bronzowy medal) sklasyfikowały się Węgry.

Czwarta zkolei była Jugosławja.

Polska zajęła piąte miejsce przed Ameryką, Włochami i Anglją.

Jak wygrał Chmielewski

W drugiej serji walk wagi średniej jak już podaliśmy — Chmielewski pokonał na punkty Belga Schryvera. Walka prowadzona była w dobrem tempie przy znacznej przewadze Polaka we wszystkich rundach.

W pierwszej rundzie Chmielewski zasypał przeciwnika seriami prostych walcząc z dystansu i stosując piękne uniki. W drugiej rundzie po chwilowem zwarciu, do którego dążył ostrożny Belg, Chmielewski silnym sierpowym rozkrwawił przeciwnikowi oko, poczem kilkoma trafnemi ciosami wygrał rundę wysoko.

Bokser belgijski wykazał ogromną twardość, inkasując silne ciosy Polaka. W trzeciej rundzie walka toczy się początkowo w zwarciu, w którem do głosu przychodzi Belg. Wkrótce jednak Chmielewski stosuje dystans i silnemi sierpowemi z prawej oszałamia przeciwnika, który z trudem dotrzymuje placu do końca walki.

Tajemnicze laski potwornych morderców

niosły każdemu bogatemu przechodniowi śmierć

W ostatnich czasach wydarzyło się w Rio de Janeiro 5 wypadków tajemniczych zgonów. Z początku wydawało się że niema w tych wypadkach nic nadzwyczajnego, albowiem zwłoki pięciu mężczyzn, które znaleziono w różnych częściach miasta, wykazywały ukłucia przez skorpiona. A wiadomo, że ukłucia te są śmiertelne. Dziwne było jednak, że jedynie w dwóch wypadkach znaleziono opodal zwłok skorpiony. Na wszelki wypadek wszczęto śledztwo.

Policja wzięła przedewszystkiem do pomocy lekarzy - weterynarzy. I ci stwierdzili że przedstawione im do zbadania skorpiony od kilku dni nie wydzieliły swojego śmiertelnego jadu. A więc nie one spowodowały śmierć. Obdukcja zwłok zabitych wykazała jednak, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia jadem skorpiona. Rozpoczęto więc dokładne badania znalezionych zwierząt oraz zawartość trucizny w zwłokach znalezionych mężczyzn. Tutaj badania lekarskie ustaliły bezspornie, że jad zawarty w ciałach zmarłych nie pochodzi od tego samego gatunku skorpionów, które zostały znalezione obok zmarłych.

Równocześnie śledztwo policyjne ustaliło, że zmarli zostali obrabowani. Na podstawie informacyj członków rodzin zmarłych stwierdzono, że posiadali przy sobie większą ilość gotówki. Oczywiście, iż to stwierdzenie, tem bardziej, że wszyscy zmarli wskutek ukłucia skorpionów zostali obrabowani, musiało skierować uwagę policji na inne tory. Coraz bardziej umacniało się przekonanie, że ma się do czynienia z jakąś tajemniczą i nieuchwytną bandą morderców. Wszelkie poszukiwania nie dały jednak żadnego rezultatu.

Po krótkiej przerwie znaleziono 6 ofiarę skorpiona. I może ilość ofiar znacznieby wzrosła, gdyby nie szczęśliwy przypadek.

Pewnego dnia na jednej z najelegantszych ulic Rio de Janeiro, na Avenida de les Brancos pędził wóz. Jezdnią przechodził jakiś elegancki pan, bawiąc się laską. Osobnik ów zdołał jeszcze cofnąć się przed autem, ale laska została wytrącona mu z ręki i, zrobiwszy wielki łuk, rozleciała się w kawałki na przeciwległym chodniku. Właściciel laski szybko się wrócił i zbierał części jej, chowając je pod płaszcz. Przypatrywał się temu z pewnej odległości przypadkiem obecny na ulicy detektyw policji kryminalnej Alweira. Coś mu się w tej sprawie nie podobało. Nieznajomy właściciel cennej laski znalazł się pod obserwacją policji. Trzeciego dnia po tym małoznaczącym wypadku został aresztowany. Nazywał się Roman Madros, a wraz z nim aresztowano następujących jego przyjaciół: Antonio Mangaz, Pedro Boles oraz Sebastian Candolid. Ci czterej "dżentelmeni" bowiem byli poszukiwanymi mordercami owych 6 mężczyzn, których zwłoki, znaleziono na ulicach Rio de Janeiro.

Mordercy mieli urządzone specjalne laboratorjum, w którem przechowywali jad skorpionów. Do pustych lasek wkładali rodzaj termosu, opatrzonego zewsząd słupkami lodu, celem ochronienia jadu od zjełczenia. Jad mieścił się w cienkich igłach utrzymywanych również w lodowej temperaturze, by jad nie stracił na sile. Panowie ci spacerowali z laseczkami napełnionemi jadem skorpiona i wybrawszy jakąś ofiarę, lekko, niby niechcący, kłuli ją igłą wychodzącą z laski. W ciągu kilku sekund następował zgon.

Mordercy mogliby jeszcze grasować, gdyby nie wyżej opisany przypadek.

Gospodarka Liceum Krzemienieckiego

daje wspaniałe wyniki

Słynne Liceum Krzemienieckie, posiadające bardzo duże majątki własne, fundacyjne i państwowe, prowadzi znaczną gospodarkę, przedewszystkiem w dziale leśnym.

Lasy licealne stanowią na Wołyniu obszar 37.859.34 ha. w powiatach krzemienieckim, dubieńskim, zdołbunowskim, rówieńskim i horochowskim i nadleśnictwach Miłostów, Dublany, Kniahinin, Kozin, Hurby, Suraż, Smyga i Krzemieniec. Rocznie wyrąbuje się mniej więcej 420 ha., uzyskując około 160 tys. metrów kub. masy drzewnej. Wartość przeciętna rocznej produkcji wynosi około 2 miljon. zł.

W związku ze swą gospodarką leśną, Liceum Krzemienieckie rozbudowało przedsiębiorstwa przemysłowe, jak tartaki parowe we Lwowie, Smydze i Surażu, posadzkarnię i suszarnię we Lwowie i Smydze, oraz fabrykę mebli w Smydze. W zakładach tego rodzaju pracuje około 350 robotników. Majątek zakładów wynosi 2.556.270 zł.

Liceum Krzemienieckie eksportuje na rynki krajowe i zagraniczne uszlachetnione półfabrykaty drzewa dębowego i cenniejsze gatunki drewna z drzew liściastych, posadzki, meble gotowe i narty. Prócz tartaków, Liceum Krzemienieckie posiada dwie cegielnie, dwie wapniarnie i pięć młynów.

Gospodarka rolna Liceum Krzemienieckiego ma również znaczenie kulturalne. W produkcji rolnej na sześciu folwarkach stosowane są najnowsze sposoby uprawy roli i nawozy sztuczne. Prowadzone są obory bydła rasy czerwonej polskiej, chlewnie białej angielskiej rasy, owczarnie rasy karakułowej, hodowla kur zielononóżek, mleczarnia, serowarnia, szkółki drzew owocowych z próbną hodowlą brzoskwiń, winogron i moreli, gospodarstwa mleczne, hodowla koni na użytek własny i na remont dla wojska.

Na Targach Wołyńskich, w których Liceum Krzemienieckie oddawna bierze udział, demonstrowane są wszystkie rodzaje produkcji licealnej. Z roku na rok coraz obszerniej, coraz wszechstronniej gromadzi Liceum na Targach swój dorobek, ilustrując całokształt prowadzonej przez siebie gospodarki.

Liceum Krzemienieckie posiada zwykle własny pawilon na Targach Wołyńskich. W roku bież. na VII Targach Wołyńskich w Równem zostanie wzniesiony nowy okazały pawilon licealny. Do budowy pawilonu tego Liceum niebawem przystąpi.

Liceum Krzemienieckie zajmie na VII Targach Wołyńskich w Równem miejsce mu należne z tytułu świetnych tradycyj i doniosłej roli we współczesnem życiu Wołynia.

Pełna tabela 36 Loterji

III klasa — 1-szy dzień ciągnienia

GŁÓWNE WYGRANE

I i II CIĄGNIENIE

Zł. 20.000 na Nr. 67160.

Zł. 10.000 na N-ry: 98055 182765.

Zł. 5.000 na N-ry: 24785 22995 44404 119101 165576

Zł. 2.000 na N-ry: 31641 64281 108769 124026 178217 187106

1.000 Zł. na N-ry: 70488 137720 139697 185890 123577 139362 171409.

500 Zł. na N-ry: 1172 3885 20135 21674 36709 42705 45395 59618 65418 113764 141173 145277 148[illegible] 148506 182317 187658

400 Zł. na N-ry: 6701 32636 32242 53772 54144 66263 71204 78121 92533 104089 113483 113797 115877 161795 167496 174181

300 Zł. na N-ry: 10546 14324 24847 29096 51110 62266 67276 71312 72198 116758 132696 140455 141187 155775 163963 165943 171116 188760 190393 192578

250 Zł. na N-ry: 1579 13359 14368 19513 17001 18848 20053 22615 23615 29612 34469 36841 41585 55204 63342 70090 73369 74924 77426 78641 86943 90051 96084 96103 100429 100690 102242 104206 107006 108744 113702 114032 115784 117124 124194 124537 126959 137578 138571 143706 147296 153726 155252 155334 157400 164467 173513 174023 174626 178265 181210 183234 185016 188057 190742

Wygrane po 200 zł.

393 498 605 1044 62 869 2094 102 905 53 77 3073 588 639 4248 516 652 5108 672 869 6857 311 65 461 7864 8168 517 832 81 9375 655 927

10323 743 933 44 11000 105 12004 251 392 626 715 33 13534 14011 382 15379 731 37 94 16166 334 86 625 742 964 17206 384 16[illegible] 19066 407 580

[illegible] 467 763 97 865 905 98 21130 309 [illegible] 22264 314 546 65 893 914 23388 45[illegible] 978 24313 73 928 25462 26363 682 58[illegible] 4 27125 78 388 438 28086 29958

[illegible] 932 31592 826 32072 470 90 517 769 33097 134 394 401 77 798 879 34015 240 948 35072 183 401 36539 37395 474 961 39[illegible] 884

[illegible] 34 701 803 41123 27 271 87 736 844 42[illegible] 43148 200 778 44491 522 925 45214 80 372 [illegible] 674 700 907 46673 47065 802 48212 67[illegible] 49092 320 80 603 953

[illegible] 51006 91 159 275 558 600 52160 428 80[illegible] 53221 815 926 54187 219 43 86 466 55001 89[illegible] 56093 115 722 57148 67 220 483 550 784 [illegible] 58027 400 530 734 816 59843 74 987

60135 418 691 861 78 61115 398 744 998 82 [illegible] 63192 418 616 882 952 64054 684 754 84 306 938 58 65665 66059 144 67459 518 68035 985 69329 599 689 809

70324 839 71045 594 794 72225 419 73202 304 875 928 81 74002 187 212 768 984 75002 12 439 849

76082 575 687 854 77024 368 88 469 602 30 715 945 78025 779 79115 54 522 27 974 80126 963 81185 782 943 95 82085 83742 70 834 84020 85 85296 658 63 98 86213 904 87256 575 753 88583 89107 632 42 723 941 90032 505 998 91197 92828 41 90 93287 569 94100 466

95151 371 665 97 929 96725 97276 720 98205 200 500 99066 944 91

100057 202 32 22 584 903 20 95 101130 336 663 102288 327 876 103381 104270 633 833 932 105181 236 308 483 106006 77 146 960 107140 231 730 108247 701 109308 448 78 931 110051 503 670 876 111752 112240 524 391 830 113524 963 114771 115101 30 669 945 91 116805 117220 442 885 119100 169 834

120142 81 271 121595 677 744 45 82 122058 83 427 704 28 123006 61 364 124156 94 365 624 770 125266 518 674 126526 44 796 918 127356 448 784 128022 108 218 555 97 642 918 27 129335 483 654 897

130371 319 715 131245 75 409 544 764 66 848 132707 924 133597 951 134129 359 512 644 69 870 135309 26 690 136050 163 704 8 137036 283 139032 591 800

140139 413 603 897 141053 142401 143088 255 498 144008 49 597 727 874 145189 274 469 67 608 896 988 146100 531 44 816 21 147265 273 677 837 148149 428 866

150008 140 152140 835 153009 866 908 154522 709 153394 156143 518 157545 762 158042 159786

160882 161574 90 865 162039 524 163054 173 470 83 725 825 61 164017 90 165050 158 60 378 490 639 166163 318 423 61 811 937 167103 825 168057 643 91 734 169774

170145 385 171221 67 507 664 84 172498 777 864 173021 324 950 174185 [illegible] 439 658 175237 397 611 702 889 176001 43 526 61 897 177079 99 798 941 178910 179518

180040 437 503 181522 182156 342 453 500 671 90 183104 70 72 448 935 184409 574 663 658 185450 873 186061 188032 532 691 880 189292 466 568 727 989

190399 191750 192222 193284 194560

Wygrane po 50 zł.

163 793 1753 929 73 2061 96 536 824 45 962 3019 57 446 4022 413 574 698 834 47 5642 6441 660 800 7282 840 551 693

807 8196 998 9125 573 722

10403 78 733 938 48 93 11200 445 544 716 34 63 12235 373 433 13366 72 648 817 926 84 14065 251 770 16235 17846 18043 19216 445 71 82

20103 688 774 90 21109 51 304 98 22305 984 23344 525 846 24082 300 732 25410 799 26035 204 621 27092 327 29 58 28490 885 29751

30150 306 441 609 944 31306 32065 33034 222 458 34070 225 524 649 876 35018 36120 210 765 38359 67 505 776 39440 849

40507 971 41161 448 566 42619 730 912 43086 233 505 44 935 44047 459 820 45115 816 46060 373 47105 421 48590 715 852 49062 387

50728 822 955 51267 690 844 52410 732 839 53263 592 603 787 54163 309 971 56591 57034 508 58093 967 59195 223 317 450 83 677 992

60963 61512 91 774 825 62790 862 63254 350 94 763 939 64021 66 229 856 937 51 65045 319 47 66070 138 294 568 696 68339 90 603 63 69187 211 40 86 359

70498 71153 947 89 72544 71 98 688 716 73596 13 98 678 775 935 74183 271 933 75041 147 688

76388 772 77429 500 2 80 726 951 78138 320 741 79138 236 352 97 434 764 843 80200 13 303 532 809 978 81546 670 92 963 82013 32 300 62 768 836 996 97 83214 465 610 11 51 858 84123 85352 845 980 86 247 351 922 71 87121 230 385 419 51 81 627 76 91 88362 404 597 89110 556 90147 667 910 26 91026 381 401 839 64 92273 398 552 860 901 93502 30 884 931 94100 35 325 703 95041 100 74 218 883 96039 141 574 828 97235 330 70 446 506 17 98617 757 74 813 99136 495 97 100091 128 312 56 903 101078 110 310 31 102059 359 79 558 103035 161 558 104565 917 105640 933 106144 293 643 49 843 107055 279 900 26 63 108122 80 81 275 109406 53 55 110138 48 112064 558 992

114256 89 420 692 115325 68 116855 117445 503 54 86 118125 222 393 119383 510

120009 541 616 793 836 980 121231 432 82 793 819 122005 229 60 623 988 123693 124052 167 367 707 868 125003 126056 599 918 56 127038 151 365 531 63 740 128308 495 739 129944 90

130010 198 649 131504 132493 759 970 133385 479 134338 407 537 706 48 135060 101 238 739 895 986 136199 420 95 810 137016 105 397 471 90 138213 707 905 139010 208 12 676 778 867

140591 499 956 141333 564 718 142075 427 579 631 830 143910 144096 406 994 145743 834 146027 94 223 455 525 819 147420 975 148480 635 753 830 930 149306 650 913 57

150195 562 70

152230 75 312 534 153359 531 154183 236 42 534 694 939 84 155322 973 156071 219 639 157376 473 97 581 670 836 158574 90 159301 15 60 480 938

160297 475 161607 162381 989 163143 65 360 99 496 512 701 164625 811 920 47 165005 376 166887 935 167302 83 516 983 168155 739 902 169022 212 595.

170111 203 97 348 77 171239 306 957 87 172069 910 173256 588 174446 54 790 175191 783 953 176203 341 497 604 67 177165 80 586 93 896 178084 115 490 645 179269 360 971

180163 509 593 801 987 181521 678 960 184292 455 693 185014 95 227 31 55 407 587 841 186485 512 78 891 961 187020 563 188471 500 189240 490 954 71 74

191077 187 295 871 193026 178 410 866 194471 604 74 759 878

III CIĄGNIENIE

Wygrane po 200 zł.

212 871 994 1702 3305 4038 629 5206 6193 578 7088 9098 219

10000 562 80 11471 593 12508 14242 348 92 95 443 843 15265 523 16604 18157 485 974 19657 70

20179 703 52 22318 23835 25840 27010 28426 29425

30625 57 85 31044 35847 998 37161 590 847 958 39272 699 706 826

40680 41039 241 43 365 748 960 42629 43567 44175 96 45343 46077 49012 112 28

50582 51615 754 52276 949 53282 54092 55231 56395 665 57178 275 580 58341 59456

60161 437 61074 103 838 63904 65196 66602 730 892 970 67095 113 69075 167 380 938

74105 61 64 86 75650 76881 931 77083 398 401 78177 559 947.

80013 81477 598 82240 795 83059 244 442 96 86927 87126 303 806 88213 386 89285 792 90909 91908 93228 472 664 94514 96077 370 742 97589 98060 299 99169

101401 104050 106176 95 268 894 107236 728 75 109240 869

110288 334 404 917 111416 112182 445 95 504 15 38 113598 114261 115952 117047 417 580 997 118042 226 677 990

120022 439 121644 724 123649 127317 793 128296 129317

130231 131293 132136 293 494 705 133539 134044 675 980 135627 136507 137532 748 138364 965

140258 343 143893 144087 922 146574 753 147886 148725 149449 764

151723

152587 723 153994 154009 809 15349 531 993 157130 968 158224 316 159465 863 160441 161567 632 162015 649 163237 923 165849 166088 168055 169083 371 170446 768 977 171468 173309 50 175892 176031 178052 438 179850 954 180025 861 74 182745 183854 184388 185042 495 187403 185047 452 189112 882

190953 192328 193593 194069 87

Wygrane po 200 zł.

7 317 618 2059 507 737 3510 6345 8015 91 863 9233 941

10237 43 11081 223 12303 488 742 13768 14993 15770 852 17250

21590 23162 90 25892 26228 27008 379 29866

30020 219 479 31265 33172 428 611 34533 741 35004 524 37063 440 738 38178 39404 730

40479 573 914 67 41004 98 42416 800 43765 44105 385 45000 46039 358 48062 48062 49329

50912 51976 52389 831 54214 55381 56370 780 57049 209 930 58339 499 59089 600

60398 437 61300 63225 64201 66488 530 67946 69347

70682 71095 72239 73201 613 900 58 75373 956 76217 573 78388

80554 81143 82908 83408 85788 873 87030 148 292 89527 884

90845 963 91815 28 960 92303 716 93021 736 95454 63 96641 97067 98398 719 32 99129 513 69 937

101273 103596 104141 295 107184 302 63 666 108786

111127 252 75 735 113118 114358 117033 667 895 118648 119790 952

120190 121166 470 122220 599 123284 124025 609 125237 925 126508 127479 128488 129689

130156 867 71 131497 615 132876 134929 135251 332 462 792 137210 635 138891

140746 142375 430 683 143257 717 145049 512 37 146490 147361 607 148923 149715

150293 624 151314 20

152035 142 888 157125 508 158119 228 638 714 54 879 159349 160169 295 347 591 161480 163346 444 94 164590 830 165078 87 168233 611 708 169069 608 171653 173721 174067 304 175068 578 80 707 176948 177696 178582 179582 180582 182235 183407 673 92 185196 688 186601 188552 650 189829 32

191349 613 969 193285 194309

IV CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. na Nr. 131686.

Zł. 50.000 na N-ry: 105695 188063

Zł. 20.000 na Nr. 146924

Zł. 5.000 na N-ry: 77946 127829 172486

Zł. 2.000 na N-ry: 6242 23892 67307 [illegible] 139716

Zł. 1.000 na N-ry: 4960 7637 10446 16306 16074 33587 34938 85205 127441

Zł. 500 na N-ry: 3404 3586 6971 7805 33362 65227 74389 105832 130116 134394 142506 150245 174855 12973

Zł. 400 na N-ry: 26954 56055 62690 74177 87277 85930 105589 113810 131898 140847 143627 179810 188018

Zł. 300 na N-ry: 13869 21161 51466 58217 68553 76796 96740 97315 97886 119461 131026 139253 133454 136982 153108 159792 164702 184150 191762

Zł. 250 na N-ry: 1859 2659 10252 25784 27274 29685 29730 31051 35547 40706 46361 46404 59600 66509 70105 81767 84272 84527 84603 113831 114725 114846 120822 124970 125592 127435 131201 133098 133104 133078 139156 142399 150445 151526 158226 162612 167390 175578 180222 187205 188150 189398

Wygrane po 200 zł.

1647 943 3649 848 4689 5304 633 85 772 908 6383 966 7376 452 82 910 8438 9527

10386 412 797 11766 13332 622 14376 817 15389 16704 18259 19338 564

20167 22672 23410 25758 28572 924 29179 284

30482 31936 32228 932 33141 539 684 34592 880 36389 450 562 674 763 917 37657 38109 39111 293 714

41130 337 57 471 539 710 42457 43119 502 18 44752 46019 36 209 14 579 47941 48473 783 49411 727 802 904

50662 51320 52685 53607 941 55541 56587 57355 828 58378 950 59295 390 797

60105 707 64 61903 62176 482 736 63218 622 64723 65013 46 67 523 821 66163 637 67907 68328 69193 335 408 721

70245 455 71109 293 72118 541 705 73810 74199 76911 77869 78915 79122

80337 539 81082 226 310 437 83609 914 84424 85767 877 87357 704 88053 85 849 946 52 89001 452

93847 934 94297 804 95120 337 93 836 992 97660 98555 99582

100580 719 101469 811 103616 762 104262 460 105264 715 106358 107834 109582

111055 402 797 113563

115202 116151 223 70 117171 118840 63 119406

120995 121219 123140 89 540 124519 125214 64 126567 767 69 129571

130045 199 200 46 131537 132322 804 133257 134419 90 529 906 42 135099 501 136133 626 712 969 138324 67

140241 56 665 141417 824 143401 144795 145733 147241 148106 496 149266

152815 153735 154730 156226 317 582 157538 158408 159316

162092 280 163612 55 164012 108 74 166911 14 167034 919 169157 358 476 80

170656 826 99 171272 320 172246 173977 174342 414 175304 660 721 897 176229 832 178351 672 762

180454 181160 436 578 182150 183037 126 185193 444 186173 839 187062 312 452 673 818 188238 637 189633

190597 732 191298 421 193693

Wygrane po 50 zł.

1 823 1042 412 69 811 23 2370 3246 492 4476 5255 6009 225 495 7085 546 804 8013 190 974

10712 11163 12089 359 13243 15167 912 16155 17081 464 963 19882

20862 21259 829 22273 521 23051 771 24134 25113 788 26756 27471 605 28295 618 29484

31101 666 772 77 33214 91 405 623 812 34289 347 668 36168 926 37015 240 38421 39264 73 390 498

40816 41449 63 729 44457 45570 806 978 46253 47634 45 48173 433 49108

50311 981 51898 923 52025 53467 54031 928 56404 57361 58252 59063

60211 520 724 61015 906 62120 211 612 64520 67474 68549 93 69527 49 819

71117 593 95 72072 331 73251 619 941 75599 77833 78108 79457 899 906

80555 847 81324 717 82147 83416 84183 532 605 823 930 85463 997 86371 900 87695 88098 337 89204 523

90692 795 995 91023 74 92294 372 609 94507 960 95132 381 913 96795 946 97545 99280 352 470

100819 936 101359 471 730 103512 15123 263 675 973 106352 651 107189 259 540 978 80 108704 109197 598 787

110043 111 470 584 97 604 765 111703 112337 840 113099 638

114172 221 325 878 941 115519 117295 98 320 118332

121249 322 80 122044 124327 734 125239 126207 127553 129959

131143 59 318 132461 133548 732 62 134091 751 135926 136315 649 137723 138239 386 504 731 139246 69 314

140189 141317 966 142327 144617 145035 146145 799 147649 148668

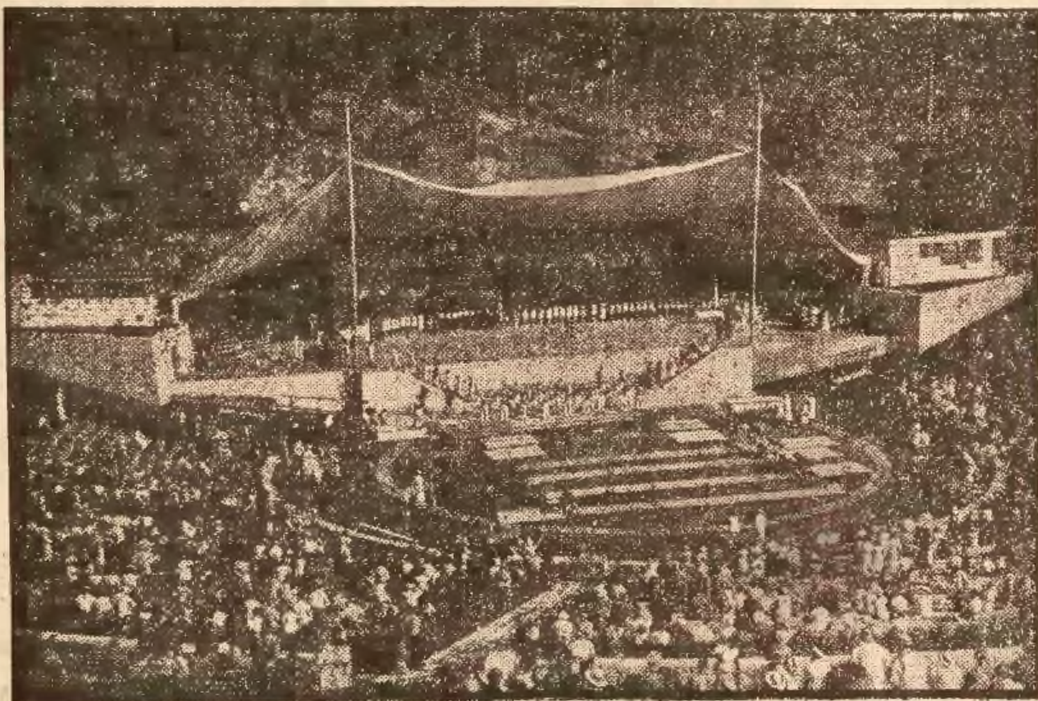
151650 992 153 419 632 719 154022 507 692 155011 25 114 622 777 156301 29 579 874 76 157098 243 751 158068 989 159299 729

160236 86 668 161601 162120 164506 165911 166127 284 167692 893 168346 62 64 574 169392 999

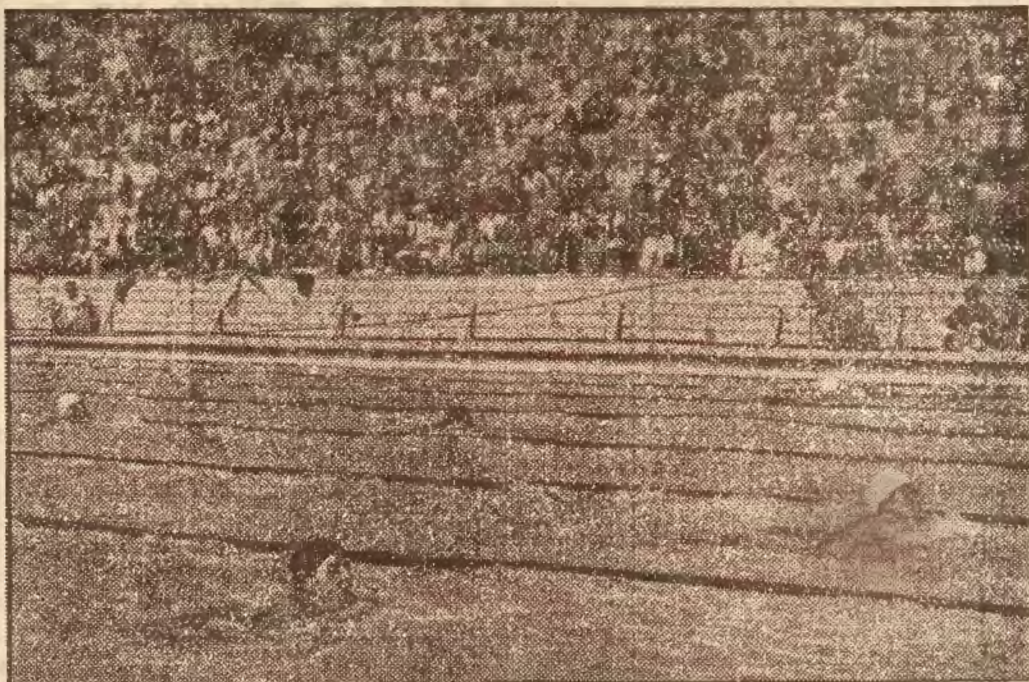
170394 171600 61 95 172282 567 173152 501 17 174359 175045 969 176563 178715 179757 987

180648 69 796 182996 183665 184363 186740 85 884 187136 246 561 772 188329 634 189051

190996 82 191678 788 192842 915 193197



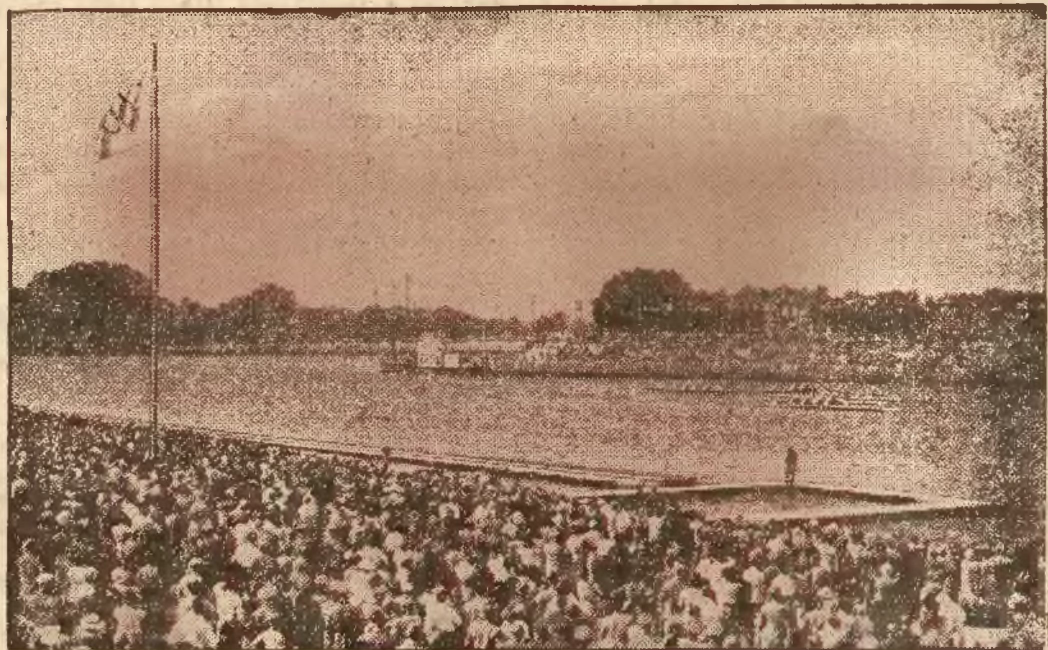
Wymarsz drużyn gimnastycznych na estradę. Widok był istotnie wspaniały.



Zacięta walka o pierwsze miejsce w konkurencji 200 mtr. stylem klasycznym dla pań. Pierwsze miejsce zajęła Japonka Maehata (w białym czepku) przed Niemką Gehenger.



Znakomity szpadzista włoski, Riccardi (z lewej) w walce z Belgiem, de Beur. Zwycięzcą został Włoch.



Grünau — miejsce walk najlepszych wioślarzy świata. Na tym torze może Roger Verey zdobędzie złoty medal.

Warszawskie składy pornografji

zostały zlikwidowane przez policję

W dniu onegdajszym 12 b. m. zarządzone zostały rewizje na terenie całej Polski w poszukiwaniu w celu konfiskaty wydawnictw i broszur pornograficznych.

W Warszawie policja dokonała rewizji w różnych księgarniach i księgarenkach przy ul. Zamenhofa, Smoczej, Świętokrzyskiej, na Nalewkach i t. d.

Rewizje dały nadspodziewanie bogaty materjał w postaci różnych druków, broszur i rozmaitych gier pornograficznych. Na podstawie tego materjału, sprzedawcy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

M. in. zajęte zostały następujące broszury: samogwałt, sztuka podobania się kobietom, kult błony dziewiczej, życie miłosne mężczyzny, panna Ira w buduarze, coś pikantnego, sekretne sposoby małżeńskie, trzymaj w tajemnicy, urocza Lola, naga fortancerka, Nobilos, Wandzia, sprawa o alimenty z fotografjami oskarżonego.

Wiele broszur zostało wydanych anonimowo, gdzie niema zarówno nazwiska autora, jak również nieujawniona została drukarnia, gdzie zostały odbite. W tych wypadkach wdrożone zostanie śledztwo, a po ujawnieniu winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej za przekroczenie obowiązujących przepisów prasowych.

Należy dodać, że właściciele składów bibuły pornograficznej utrudniali zadanie organom policyjnym, które dokonywały rewizji, za co czeka ich nowa sprawa sądowa.

Równocześnie z zarządzonemi rewizjami w celu poszukiwania wydawnictw pornograficznych na terenie Warszawy, wydany został przez władze centralne nakaz likwidacji składów pornograficznych we wszystkich większych miastach na terenie kraju.

W ramach uprawnień władz administracyjnych zostaną wydane doraźne rozporządzenia, zabraniające reklamy ogłoszeniowej różnych bibljotek pornograficznych.

Nieszczęsny los emigranta

Pisma polskie w Ameryce donoszą o tragedji 19-letniego Józefa Stachniałka z jednej wsi pow. wieluńskiego.

Stachniałek zdołał w ukryciu odbyć podróż z Gdyni do Nowego Jorku na m/s „Piłsudskim". W Ameryce zmienił nazwisko.

Przechodził bardzo ciężkie koleje losu. Pracy szukał bezustannie. Od Nowego Jorku chodził za nią aż do Florydy — kilka tysięcy kilometrów.

Tragiczny zgon posła Zajączka

Wyskoczył z piątego piętra, padając koło samochodu żony

NOWY JORK (PAT.). O tragicznym zgonie członka Izby Reprezentantów, Polaka Zajączka, pisma amerykańskie ogłaszają następujące szczegóły:

Zajączek na dziesięć dni przed śmiercią wycofał swoją kandydaturę do kongresu, w dwa dni później znów ją zarejestrował i zapłacił prawnie wymagany wpis stu dolarów.

Uczynił to podobno na życzenie matki, gorącej patrjotki polskiej, która nie chciała by wycofanie to uważano za spowodowane chorobą umysłową syna.

Zajączek wynajął przed trzema dniami w Seattle dwupokojowe biuro, z którego zamierzał prowadzić kampanję wyborczą. W piątek wieczorem był u lekarza, a potem udał się samochodem w towarzystwie żony i swego szwagra Williama Nadeau do swego biura.

Pani Zajączek i Nadeau zostali w samochodzie, a Zajączek udał się do biura na piąte piętro.

Gdy dłuższy czas nie powracał, Nadeau poszedł na górę, ale zastał drzwi biura zamknięte. Zawezwał wówczas zarządcę domu i kazał biuro otworzyć.

Zastał Zajączka siedzącego przy biurku, piszącego. Gdy zwrócił mu uwagę, że czas wracać do domu, Zajączek rzekł „Zaraz, zaraz..." poczem zrzucił surdut i wybiegł do drugiego pokoju.

Nadeau skoczył za nim, ale już było za późno. Zajączek właśnie wyskakiwał przez okno. Padł o kilka kroków od samochodu, w którym siedziała czekająca nań żona. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Zajączek najwidoczniej nosił się z zamiarem samobójstwa. Na kartce, którą pisał, gdy do biura wszedł jego szwagier, skreślone były następujące słowa:

„Jedyną moją nadzieją w życiu było poprawić niesprawiedliwy system ekonomiczny, który nie dawał żadnej nadziei... całe bogactwo... żadnej nawet szansy dla tych ludzi... żadnej szansy życia...".

Lekarz, który opiekował się Zajączkiem, powiedział żonie i szwagrowi, że stan pacjanta budzi obawy i że należy go pilnować. Dlatego oboje nie odstępowali go.

Zajączek, który liczył 34 lata, był człowiekiem dużych zdolności i energji. Pierwsze jego występy w kongresie były tak niezwykłe, że zwróciły nań ogólną uwagę obu izb. Później ogarnęło go przygnębienie, które zwróciło powszechną uwagę.

Sierpień
14
Piątek
Euzebjusza

Z Teatru im. J. Słowackiego

„Księżniczka Czardasza"

KINA

Adria: „Tajemnica expresu nr. 6"
Atlantic: „Zew krwi" i „Kozak i słowik".
Apollo: „Weź me serce".
Bagatela; „Małżeństwo" oraz rewja „Gdy kogut pieje...".
Dom Żołnierza: „Serce indjanki".
Promień „Księżniczka Czardasza"
Stella: „Szaleństwo amerykańskie" i „Postrach Meksyku".
Świt: nieczynne.
Sztuka: „Prawo do szczęścia".
Uciecha „Generał Sutter"
Wanda „Małżeństwo na bezdrożach"

Radjo krakowskie

Godz. 7.30 Program na dzień bieżący, 7.30 Kilka informacyj, 7.40 Muzyka z płyt, 12.03 Audycja dla dzieci wiejskich, 12.23 Płyty, 14.30 Koncert popołudniowy z płyt, 18.00 Skrzynka ogólna, 18.10 Wiadomości z dnia, 18.15 Płyty, 18.35 Koncert reklamowy, 22.35 Muzyka z płyt.

Nocny dyżur aptek

Apteka pod Złotym Tygrysem plac Szczepański 1, pod Aniołem Stróżem Kościuszki 18, pod Temidą Długa 66, pod Barankiem Mikołajska 4, Niebieska Starowiślna 71.
Podgórze: Apteka pod Opatrznością Brodzińskiego 1

Pieśni rycerstwa polskiego

Koncert radjowy

Bardzo interesującą będzie audycja, którą transmituje Warszawa z Torunia dnia 14 sierpnia o godz. 17.15. Będą to bowiem pieśni rycerstwa polskiego wykonane przez chór „Dzwon" połączone z recytacją Władysława Brackiego, Nowosada i i. w układzie Leopolda Pobóg-Kielanowskiego. Co śpiewali niegdyś skrzydlaci husarze, zakuci w zbroje rycerze polscy, których uwielbieniem otaczało całe społeczeństwo — dowiedzą się słuchacze z tej audycji.

Akademickie uczelnie prowincjonalne

Odczyt radjowy dla maturzystów

Na uwagę młodzieży, która ma już za sobą ukończenie szkoły średniej zasługuje odczyt radjowy Stefana Duszyńskiego, który mówić będzie przed mikrofonem w dn. 14 VIII. o godz. 17-tej o akademickich uczelniach prowincjonalnych. Prelekcja ta może być wielką pomocą przy rozważaniu nad wyborem dalszych studjów, może przynieść wiele cennych rad w tak poważnej chwili, jaką jest decyzja przy obraniu zawodu w życiu.

Zbiórka Legjonistów i oddz. Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny — w Oleandrach

W sobotę dnia 15 bm. przed „Domem Marszałka Piłsudskiego" w Oleandrach zbiorą się o godzinie 7.30 rano wszyscy członkowie Związku Legjonistów i Federacji P. Z. O. O. **wraz z pocztami sztandarowemi** — skąd udadzą się pochodem do Rynku Głównego, celem wzięcia udziału w uroczystościach „Święta Żołnierza Polskiego".

KRONIKA KRAKOWA

Kraków w Święto Żołnierza Polskiego

Kraków jest w przededniu niezwykłego święta. Święta Polskiego Żołnierza, którego całe społeczeństwo otacza serdecznemi uczuciami. Wojsko w Polsce jest przez wszystkich bez wyjątku darzone bezwzględną ufnością i ofiarną służbą dla Państwa — szacunkiem.

Dziś w piątek o godz. 18.15 Wojsko zwróci się do Krakowa w przededniu swego święta za pośrednictwem Radja. Przemówienie przed mikrofonem wygłosi Szef Sztabu D. O. K. V. ppułk. dypl. Horak. Kraków odpowie w rocznice „Cudu nad Wisłą" w sobotę 15 bm. Toteż gorącem pragnieniem mieszkańców naszego miasta jest, by uroczystości wypadły jaknajwspanialej, stając się powszechną manifestacją uczuć, jakiemi darzony jest polski żołnierz przez wszystkich obywateli Państwa, którego jest obrońcą i dumą.

Starostwo Grodzkie w Krakowie powiadomiło Zarząd Miejski, że wydało rozporządzenie zakazujące sprzedaży i podawania napojów alkoholowych od godz. 18-tej dnia 14 sierpnia do godz. 18-tej dnia 15 sierpnia.

Rozporządzenie to zostało rozplakatowane na murach miasta Krakowa.

Wystawa fotografij Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj odbyło się w salach Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9, otwarcie Wystawy Fotografij Marsz. Józefa Piłsudskiego, — zorganizowanej przez zarząd okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. w Krakowie.

Uroczystości otwarcia wystawy dokonał wicewojewoda dr. Małaszyński. W imieniu prezesa L. O. P. P. gen. Łuczyńskiego przybył na wystawę wiceprezes inż. Gostwicki, przybyli również licznie oficerowie tutejszego garnizonu, wiceprez. miasta dr. Radzyński, dyr. inż. Wołkanowski, senator Bobrowski i wielu innych.

Wystawa obejmuje 318 fotografji, pochodzących głównie z Warszawy. Przybyły one po zlikwidowaniu wystawy, urządzonej przez Główną Księgarnię Wojskową pod hasłem: Najlepsza fotografja Marszałka.

Systematycznie okradał sklep Kółka Rolniczego

Znany i wielokrotnie karany nałogowy złodziej Jan Stefaniak z Woli Radziszowskiej, stanął wczoraj przed sądem w Krakowie, oskarżony o kradzieże.

Stefaniak systematycznie dostawał się wytrychem do sklepu Kółka Rolniczego w Woli Radziszowskiej, skąd kradł wódkę, kiełbasę, oraz artykuły spożywcze, narażając Kółko na szkodę około 1.700 zł.

Razem ze Stefaniakiem zasiadła jego żona Marja, oskarżona o udzielenie mu pomocy.

Wyrok zapadnie dziś o godzinie 12 w południe.

Rozprawie przewodniczył s.o. dr. Partyka, oskarżał prok. dr. Jarosiński, bronił adwokat dr. Ostrowski.

Strajk okupacyjny w fabryce „Mars"

W fabryce mebli metalowych i części rowerowych „Mars" w Krakowie przy ul. Składowej 23 trwa w dalszym ciągu strajk okupacyjny 56 robotników. Zadna konferencja nie doprowadziła do tej pory do jakiegoś rezultatu. Strajkujący robotnicy oświadczają, że trudno jest żyć przy przy takich głodowych zarobkach i dlatego żądają podwyżki.

Robotnicy zapowiadają strajk aż do zwycięstwa.

Strajk flisaków

Od kilkunastu dni trwa strajk flisaków, spławiających węgiel, tle żądań regulacji płac i zawarcia umowy zbiorowej. Przedsiębiorcy węglowi nie chcą uznać flisaków za robotników, lecz tylko za samodzielnych przedsiębiorców. Związek transportowców zwrócił się w tej sprawie do ministerjum opieki społecznej.

W szczególności domagają się flisacy unormowania wynagrodzeń za spław węgla, uregulowania rozchodów obrotów i ładunków oraz uznania związku zawodowego. Dotychczas nie doszło do porozumienia, gdyż przedsiębiorcy nie chcą zawrzeć umowy zbiorowej, obejmującej wszystkie przedsiębiorstwa, lecz tylko poszczególne firmy; ponadto nie chcą uważać związku zawodowego.

Pogłoski o przeniesieniu Państw. Zakładów Umundurowania

Wczorajszy „Naprzód" donosi: „W mieście obiegają pogłoski że Państwowe zakłady umundurowania mają być przeniesione do Radomia. Pogłoski te wywołały wielkie zaniepokojenie wśród robotników i robotnic, którzy skutkiem tego atracą zatrudnienie. Przeniesienie zakładów powiększy liczbę bezrobotnych, których w Krakowie jest i tak dość znaczna. Pracownicy zakładów na onegdajszem zgromadzeniu zaprotestowali przeciwko zamierzonemu przeniesieniu zakładów, oraz uchwalili zwrócić się z memorjałem do władz, aby z uwagi na położenie pracujących zaniechały tego planu.

Sprawą tą powinien zająć się Zarząd miasta, dla którego przecież nie może być obojętny los kilkuset rodzin".

Rozprucie kasy ogniotrwałej przy ul. Dietla

Niewykryci narazie sprawcy dostali się przez otwarcie drzwi dobranym kluczem lub wytrychem do składu wiu Mozesa Filfelda przy ul. Dietlowskiej 49, m parterze, rozpruli tam rakiem kasę ogniotrwałą i skradli srebro stołowe, kandelary i biżuterję łącznej wartości 1.500 zł. Dochodzenia prowadzi Wydział Śledczy.

Wielki Zjazd b. Ochotników Armji Polskiej w Krakowie

W dniach 15 i 16 sierpnia br. Kraków będzie miejscem wielkiego Zjazdu b. Ochotników Armji Polskiej. Z całego terenu Rzeczypospolitej oraz Wolnego Miasta Gdańska przybywają uczestnicy w liczbie około 3.000 osób.

Ponad 100 oddziałów Związku wysyła swoich przedstawicieli i uczestników.

W programie pierwszego dnia Zjazdu, t. j. w sobotę, przewidziane jest poświęcenie sztandarów, przemówienie Władz oraz złożenie hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w Krypcie na Wawelu. Wieczorem imprezy na wolnem powietrzu.

W niedzielę, dnia 16 b. m. o godzinie 9-tej rano wyjazd na Sowiniec autobusami z ul. Straszewskiego, po obiedzie zebrania organizacyjne.

Z pośród wielu wycieczek i zjazdów, jakie w dniach 15 i 16 sierpnia będą się odbywały, Zjazd b. Ochotników Armji Polskiej będzie niewątpliwie najliczniejszy.

Konfiskata ulotki w Krakowie

Starostwo Grodzkie skonfiskowało ulotkę, wydaną przez Chrześcijańską Demokrację w związku z obchodem „Cudu nad Wisłą". Chrześcijańska Demokracja wydała drugą ulotkę z pominięciem ustępów skonfiskowanych.

W niedzielę przyjeżdża do Krakowa gen. Gamelin oraz gen. E. Rydz-Śmigły

Jak się dowiadujemy — szef sztabu generalnego Francji gen. Maurycy Gamelin przybędzie do Krakowa w niedzielę wieczorem. Gen. Gamelin pozostanie w Krakowie przez poniedziałek, poczem uda się w dalszą drogę.

Wraz z gen. Gamelin przybywa również do Krakowa Naczelny Wódz gen. E. Śmigły-Rydz.

Zakaz odbycia wiecu Stronnictwa Narodowego w Krakowie

W nadchodzącą niedzielę Stronnictwo Narodowe w Krakowie projektowało w związku z rocznicą „Cudu nad Wisłą" urządzenia wiecu w sali „Sokoła", przy ul. Wolskiej. Ponadto w programie Stronnictwa Narodowego było złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. Jak nas informują Starostwo Grodzkie wydało zakaz odbycia powyższego wiecu.

Aresztowanie dentysty w Krakowie

W dniu wczorajszym patrolujący policjant zatrzymał w nocy dwóch osobników na gorącym uczynku kradzieży wyrobów tytoniowych z kiosku Wacława Lewkowicza przy ul. Prądnickiej 83.

Aresztowanymi okazali się 21-letni technik dentyczny Wilhelm Banasiński, zamieszkały przy ul. Łokietka 39, oraz Jan Kachniarz, zamieszkały przy ul. Juljusza Lea 24. — Skradzione przedmioty odebrano i zwrócono właścicielowi.

Z Teatru im. J. Słowackiego

Operetka wileńska w Krakowie

Od tygodnia gości u nas zespół wileńskiego Teatru operetkowego przedstawiając publiczności krakowskiej najlepsze utwory swego repertuaru oraz doskonałe siły aktorskie i śpiewacze.

Gościnę rozpoczęli artyści wileńscy melodyjną operetką „Wiktoria i jej huzar", by później poprzez „Carewicza", opartego na sztuce G. Zapolskiej, zapoznać nas z najnowszemi sukcesowemi na wielu polskich scenach operetkami, jak: „Rose Marie" oraz „Bal w Savoy" i „Gospoda pod białym koniem", znanemi dobrze z trawersacyj filmowych.

Główne partje w większości operetek wykonały pp. Kulczycka i Halmirska. Pani Kulczycka okazała się nietylko świetną śpiewaczką, ale i pełną kultury artystką, podobnie i p. Halmirska, czarująca głosem, werwą i humorem. Doskonałą artystką i śpiewaczką okazała się p. S. Bestani.

W zespole panów wymienić należy Dembowskiego, Tatrzańskiego, Szczawnickiego, Detkowskiego, Wyrwicz-Wichrowskiego i innych. Orkiestrę prowadzi p. Wiliński.

Tańce wykonuje z powodzeniem pp. Martówna i Ciesielski.

Zet.

Tragiczny wypadek na ul. Starowiślnej

Wczoraj o godz. 4 popołudniu auto najechało na 8-letn. Jana Holendra na zbiegu ulic Miodowej i Starowiślnej, skutkiem czego doznał on załamania czaszki. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwe dziecko w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

Tajemnicze samobójstwo 19-letniego chłopca

W piwnicy domu przy placu Poznańskim w Bydgoszczy, w niewielkim składziku swych rodziców, popełnił samobójstwo 19-letni Jan Świnarczuk.

Chłopiec pracujący jako uczeń kupiecki, wróciwszy do domu zdradzał wielkie zdenerwowanie, nie chciał jednak podać przyczyny.

Nagabywany przez rodziców w pewnym momencie wydobył z kieszeni butelkę z amonjakiem i wypił całą jej zawartość.

Wijącemu się w bólach chłopcu rzucono się natychmiast na pomoc, równocześnie powiadamiając pogotowie ratunkowe, które niezwłocznie przybyło na miejsce i zabrało chłopca do szpitala miejskiego. Interwencja lekarzy nie odniosła jednakże pożądanego skutku — bowiem chłopiec zmarł.

Przyczyny samobójstwa nie udało się dotychczas ustalić.

Okradli kasę gminną pod Krakowem

Wczorajszej nocy dokonano włamania we wsi podkrakowskiej Węgrzce Wielkie do urzędu gminnego.

Złodzieje chcieli otworzyć kasę ogniotrwałą i wykraść z niej gotówkę. Ponieważ nie mogli sobie dać rady z kasą, wynieśli ją wraz z całą znajdującą się w niej gotówką, a mianowicie ze 170 złotymi, a następnie wywieźli wozem w niewiadomym kierunku.

Oskarżony o rozsiewanie fałszywych wiadomości

Sąd okręgowy karny w Krakowie rozpatrywał wczoraj sprawę Ludwika Pilcha, robotnika ziemnego.

Z końcem maja 1936 odbywał się strajk robotników ziemnych w Krakowie. Na czele strajku stanął Pilch, który wygłosił przemówienie, w którem podał fałszywe wiadomości o beznadziejnej doli robotników ginących z głodu wobec braku wszelkiej pomocy ze strony Rządu.

W czasie jego aresztowania i doprowadzenia go do wydziału śledczego P. P. w Krakowie stawiał opór.

Celem przesłuchania świadków rozprawę odroczono.

Rozprawie przewodniczył s.o. dr. Partyka, oskarżał prok. dr. Jarosiński.

Wykrycie potajemnego browaru

Brygada Kontroli Skarbowej przy Urzędzie Skarbowym w Płocku, po dłuższej obserwacji wpadła na ślad potajemnego wyrobu piwa.

Przeprowadzona wkońcu rewizja u niejakiego Antoniego Wiśniewskiego z zawodu kupca, zamieszkałego w Płocku przy ulicy Żwirki, dała nadspodziewane wyniki.

W piwnicy zostały znalezione specjalne kuchenka do wyrobu piwa, 63 butelki już gotowego piwa, oraz całe urządzenie prowizorycznego browaru.

Wiśniewski miał wielu odbiorców piwa z własnego „browaru".

Całą aparaturę wraz z gotowem piwem skonfiskowano.

Władze Skarbowe w dalszym ciągu prowadzą śledztwo, celem wykrycia wspólników Wiśniewskiego.

Zajęcie trumien

O charakterystycznym wypadku, świadczącym o dzisiejszych ciężkich stosunkach donoszą nam z Świętochłowic. Jeden z miejscowych stolarzy, p. Paweł K., trudniący się wyrobem trumien, zalegał od dłuższego czasu z zapłatą podatków. Pewnego dnia zjawił się w mieszkaniu jego egzekutor Urzędu Skarbowego z Świętochłowic, zamierzając ściągnąć od stolarza zaległe podatki.

Ponieważ K. nie mógł uiścić podatku, egzekutor zajął kilka trumien.

Ponieważ obecnie K. nadarzyła się okazja sprzedania kilku trumien, sprzedał je, a resztę usunął.

Obecnie dowiedział się o tem Urząd skarbowy w Świętochłowicach, który skierował sprawę do sądu, domagając się ukarania podatnika za usunięcie zajętych na poczet zaległych podatków trumien

Pogrzeb ś. p. Ks. prałata Dr. K. Makowskiego

W uroczystościach pogrzebowych w związku ze śmiercią śp Ks. Prałata Dr. Karola Makowskiego, rektora Seminarjum Duchownego Diecezji tarnowskiej uczestniczył p. Wicewojewoda Dr. Małaszyński, który przybył na sumę żałobną w towarzystwie p. Radcy Stańkowskiego, który był obecny na kondukcie i odprowadził Zwłoki na wieczny spoczynek.

Tragedja miłosna emeryta

W Stryju popełnił samobójstwo strzelając z rewolweru w skroń Roman Szuchowski, emerytowany podreferendarz, zamieszkały ostatnio we Lwowie.

Ze znalezionych przy denacie listów wynika, że przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny. Denat był separowany ze swoją żoną i kochał się w pewnej dziewczynie, w której mieszkaniu właśnie popełnił samobójstwo.

Krwawo pobił swego ojczyma

Na przechodzącego przez plac Wolności w Rzeszowie Kotlę Szymona, napadł pasierb Koniak Leon i dotkliwie go pobił łomem żelaznym po głowie tak, że odwieziono go do szpitala powszechnego.

Jak się okazało niedawno Kotla zawarł ślub z matką Koniaka i na tem tle dochodziło między nimi często do bójek między pasierbem, który nienawidził ojczyma swego.

19-letnia tancerka podrzuciła dziecko

Zamieszkała w Inowrocławiu przy z. Klasztornym pod nr. 3, 19-letnia tancerka Stanisława Antczak, w sieni Zakładu św. Florjana w Bydgoszczy podrzuciła dziecko swoje, niemowlę płci męskiej i zbiegła.

Powiadomiona o wypadku tym policja już na dworcu ujęła tancerkę w momencie, kiedy chciała wracać do Inowrocławia.

Przewieziono ją do więzienia i w najbliższym czasie stanie ona przed sądem.

Podrzuciła dziecko

Nieznana kobieta porzuciła w sieni domu przy ul. Jasnej L. 4 dziecko płci męskiej, liczące około 6 miesięcy, które umieszczono w Żłóbku Miejskim.

Piękna Elza w sidłach hrabiego-złodzieja

Dni upływały spokojnie. — Zdawało się, że nic nie zmieni się przez cały czas pobytu jej w miasteczku. I może wszystko potoczyłoby się zwykłym trybem gdyby nie jedna romantyczna przygoda, która omal nie miała smutnego zakończenia.

W owej mieścinie zajmował stanowisko prokurenta banku niejaki Tadeusz Wiśniewski. Był to człowiek w pełni sile wieku. Posiadał przytem nieposplitą inteligencję i uważał się za pokrzywdzonego przez los, który pchnął go w tę „menażerję", jak był zwykł nazywać mieszkańców zapadłego kąta. Ponieważ posada, jaką zajmował, była intratną, stał on się wymarzoną partją dla wszystkich matek, posiadających dorastające córy. W młodych pannach wzbudzał niepokój i każda w skrytości myślała o nim, jako o tym, który zdobędzie jej serce. Tadeusz Wiśniewski był jednak dla wszystkich pań jednakowo uprzejmy, lecz pełen rezerwy.

Jednakże od czasu, gdy poznał Elzę, stał się innym. Dawniejszy chłodny i zrównoważony mężczyzna stał się gorącym wielbicielem instruktorki klubu. Przytem charakter jego i usposobienie uległy zmianie. Był nadskakujący i wesołym towarzyszem.

Rozwinęła się w nim skłonność do wynurzeń; opowiadał Elzie o czasach szkolnych, studjach, rodzinie i pracy w banku. Ona zaś wyróżniała go spośród całego otoczenia. Lubiła jego towarzystwo i chętnie spędzała z nim wolny czas w cukierni lub jedynym kinie jakie miasteczko posiadało.

Ciągłe obcowania Wiśniewskiego z Elzą, nie uszło uwagi towarzystwa. Zawrzało, jak w ulu. Zaczęły krążyć różne wersje, silono się w różnych domysłach i przypuszczeniach, dano polot fantazji i przewrotności. Główną przyczyną oburzenia była utrata jednego z najlepszych kandydatów na męża. Nie żałowano też żadnych uszczypliwych docinków pod adresem Elzy, którą uważano za wyrafinowaną intrygantkę, pragnącą pod parawanem udzielania lekcji znaleźć sobie męża. Szczególnie starsze kobiety prześcigały się w plotkach. Nie mogły zrozumieć aby jakaś tam nikomu nieznana „przybłęda" triumfowała nad ich córkami. Młode niewiasty również nie szczędziły słów potępienia chociaż czyniły to oględniej i delikatniej.

Inaczej patrzała na sprawę tę płeć brzydka. Starsi panowie bronili zarówno honoru Elzy, jak i renomy Wiśniewskiego, młodsi zaś obwiniali tylko prokurenta. Była w tem spora doza zazdrości o powodzenie, jakiem cieszył się u niewiast w ogólności, a u pięknej instruktorki w szczególności.

Zaczęto ją na lekcjach szykanować i wykazywać duże lekceważenie.

Narazie nie zastanawiała się, co mogło spowodować tę nagłą zmianę frontu. Zresztą nie brała tego zbytnio do serca i dalej wykonywała sumiennie swoje obowiązki.

Pewnego dnia otrzymała od burmistrzyni bilecik, w którym ta zapraszała ją na ważną konferencję. Nie domyślając się przyczyny zaprosin, wesoła i uśmiechnięta zjawiła się o oznaczonej porze.

Ujrzawszy jednak burmistrzynię, jej surową minę i nieprzystępną postawę domyśliła się, że rzecz musi być większej wagi niż przypuszczała. Poważny i uroczysty ton głosu, z jakim ją przywitała, upewnił ją jeszcze bardziej w tem mniemaniu.

Gestem damy wskazała jej miejsce i sama usiadła opodal.

— Moja panno Kujawska! — rozpoczęła matrona tonem, w którym dawała Elzie poznać, że przemawia do niej urzędowo, jako jej przełożona i osoba z innej sfery. — Zmuszona jestem w imieniu klubu, który reprezentuję, udzielić pani nagany. Doszło do naszej wiadomości, że pani odbywa w godzinach wieczornych spacery z panem Wiśniewskim w miejskim parku. Zdaniem naszem tego rodzaju eskapady wywołują powszechne zgorszenie i są złym przykładem dla młodzieży. Jak pani wiadomo, w klubie naszym skupia się elita naszego społeczeństwa i dlatego musimy kłaść nacisk na to, aby personel klubu zachowywał się bez zarzutu i nie narażał na szwank dobrej opinji naszej instytucji. Osobiście boleję również nad tem, że pani, jako osoba młoda i dobrze ułożona, tak mało dba o swoją reputację. Zmuszona jestem prosić panią, by zechciała zaniechać wieczorowych spacerów. Gdyby zaś pani nie dostosowała się do naszych życzeń, zmuszeni bylibyśmy wyciągnąć z tego należyte konsekwencje.

Ciąg dalszy nastąpi.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gródku 2. — Telefon 173-02. — Redaktor przyjmuje od godz. 16—17-tej

CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej 1 wiersz mm. 1 zł. Cała strona 1600 zł. — Drobne 30 groszy za wyraz. — Poszukiwania pracy 10 groszy za wyraz

Odp. redaktor i wydawca Alfred Kwiatkowski

Drukarnia Monopol, Kraków, ul. Na Grodku